Nr. 254. Wtorek, 6 Listopada 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłata pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 października b. r., przemysłowcowi, Zygmuntowi Weiser, w Sassowie, w uznaniu jego zasług na polu przemysłowem i działalności społecznie pożytecznej, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 października b. r., kanonika i biskupa-sufragana rzymsko-katolickiej dyecezyi przemyskiej, dr. Jakóba Glazera, zamianować najmiłościwiej scholastykiem katedralnym rzymsko-katolickiej kapituły w Przemyślu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 listopada.

Pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Anglią przychodzi do zajścia dyplomatycznego, z przyczyny wprawdzie podrzędniejszej, niż był zatarg o rybołowstwo w Kanadzie, ale który w skutkach może być bardzo niemiłym dla Anglii, wyjątkowo zaś także dla prezydenta Stanów Zjednoczonych, p. Clevelanda. Reprezentantem Anglii w Washingtonie był aż do chwili ostatniej lord Sackville-West, obecnie już nie zajmujący tego stanowiska, gdyż został zmuszony do rezygnacyi. Moralnie został on zniewolony do tego przez niedyskrecyę, faktycznie przez szorstkie wystąpienie rządu republiki amerykańskiej. Dodać wszakże należy, iż tak sam prezydent Cleveland jak i rząd republiki działał równie pod przymusem obu wielkich stronnictw Ameryki, ścierających się w tej chwili o wybór przyszłego prezydenta Stanów.

Przyczyną główną tak natarczywego domagania się rządu amerykańskiego, aby Anglia odwołała dotychczasowego posła, jak i późniejszej rezygnacyi lorda Sackville-West, był wypadek następujący. Naturalizowany w Ameryce Anglik, przebywający w Kalifornii, zapytał listem reprezentanta angielskiego, jaka jest opinia jego o widokach stronnictw w obecnej walce wyborczej? Lord wysłał na to odpowiedź prywatną, w której oświadczył, że stronnictwo, któreby chciało okazać sympatyę dla Anglii, utraciłoby popularność. Dodał przytem, że stronnictwo obecnie panujące pragnie utrzymać przyjazne stosunki i rozwiązać wszystkie sporne kwestye z Kanadą w duchu pojednawczym, lecz nieszczęściem niedopuszczają do tego przez antagonizm republikanie. — Oświadczenie powyższe miało znaczenie pośredniego poparcia obecnego prezydenta Clevelanda. List powyższy reprezentanta Anglii, jakkolwiek poufny, został ogłoszony w jednem z czasopism kalifornijskich. Wywołało to niezmierny alarm w całej prasie republikańskiej, która list ten nazwała afrontem, wyrządzonym republice. Inne, również republikańskie organa wezwały rząd bezpośrednio, ażeby listu tego nie puścił płazem i t. p. Rezultat jest już znany. Prezydent Cleveland i tak obwiniany w obecnych manewrach wyborczych przez republikanów, iż jest większym przyjacielem Anglii niż kraju, widział się zmuszonym wezwać posła w Londynie, ażeby u gabinetu St. James żądał odwołania lorda Sackville. Lord Salisbury nie uległ wprawdzie żądaniu i dał na to odmowną odpowiedź, tymczasem jednak doszła wiadomość o doręczeniu lordowi Sackville jego papierów, a prawie równocześnie o jego rezygnacyi, którą gabinet angielski przyjąć musiał jako dobrowolną a którą prezydent Cleveland wymógł. Skoro bowiem odezwały się głosy nieprzychylne i potwarcze, skoro zwłaszcza naturalizowani Irlandczycy w Ameryce dowiedzieli się o wypadku, przeszli z antagonizmu dla Anglii na stronę stronnictwa republikańskiego, napadającego na prezydenta. Cleveland zatem oznajmił najpierw w drodze poufnej lordowi Sackville-West, że obecność jego dłuższa w Stanach Zjednoczonych stała się niemożliwą, a potem dopiero sekretarz stanu Bayard przesłał mu papiery. Całe tedy zajście wywołane zostało spotęgowaną w tej chwili drażliwością obu stronnictw, w walce wyborczej działających. Stronnictwo demokratyczne traci część głosów Irlandczyków, Cleveland widoki ponownego wyboru, Anglia zaś zniewolona jest posłowi swemu, który się stał ofiarą niedyskrecyi, obmyśleć kompensatę i dać jakieś stanowisko w Europie. Ostatecznie zaś starcie takie nie przyczynia się wcale do złagodzenia istniejących już sporów pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonemi.

Sprawy parlamentarne.

Izba deputowanych Rady państwa odbędzie jutro, d. 6 b. m., najbliższe posiedzenie. Na porządku dziennym znajdują się między innemi: pierwsze czytanie wniosku dep. Wrabetza i towarzyszy w sprawie postanowień o bezpośrednich należytościach, sprawozdanie komisyi sądowej o przedłożeniu względem ochrony własności przy wykonywaniu przedsiębiorstw górniczych i sprawozdanie komisyi ekonomicznej o przepisach dotyczących podziału dziedzicznych gruntów włościańskich średnich rozmiarów.

Przedłożenie rządowe w sprawie nowej ustawy wojskowej wpłynęło przedwczoraj do prezydyum Izby poselskiej. Nowa ustawa obejmuje 71 paragrafów, oznacza kontygens rekrutów na 103.700 ludzi dla armii i marynarki, na 10.000 dla obrony krajowej.

P. Minister sprawiedliwości, hr. Schönborn przesłał do prezydyum Izby panów przedłożenie o zawieszeniu instytucyi sądów przysięgłych dla tych spraw, których tłem są przestępstwa charakteru anarchistycznego.

Dzienniki donoszą, że komitet wykonawczy prawicy ofiarował ks. Aloizemu Liechtensteinowi referat o ustawie wojskowej, ten jednakże polecił rozwadze, czy nominacya jego nie stałaby się powodem zaostrzenia stosunków prawicy do lewicy.

Jako kandydatów na godność przewodniczącego komisyi przemysłowej w miejsce p Hausnera, który wybrany prezesem komisyi budżetowej złożył tę godność, wymieniają hr. Belcrediego i dep. Adamka.

Kluby niemiecko-austryacki i niemiecki zostały zwołane na jutro „dla wysłuchania ważnego sprawozdania“. Będzie niem prawdopodobnie relacya o zabiegach celem połączenia klubów opozycyi.

W sprawie reformy ustawy przemysłowej uczyniono w Izbie deput. wniosek, w którym żądają wnioskodawcy z uwagi

---

141)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Część trzecia.

XX.

(Ciąg dalszy.)

Nie pojmował tego dobrze Marcinek. Sam bez rodziny bliższej, straciwszy jej ślady w swoich lisowskich wyprawach, nie zajmował się niczyim losem a wszystkie uczucia swe w panu Dziembowskim umieścił, frasując się niemało, gdy na jego czole chmurę smutku widział. Słowami też chorążego przekonać się nie dawał a wciąż mruczał i wyrzekał, ilekroć p. Dziembowski Kowalewszczyznę rzucał a do Wilna spieszył, aby się z Kazimierzem widzieć.

— Przeklęty to ród tych Sicińskich — mawiał Sołokaj z gniewem. — Dopóty był spokój, póki pan chorąży z nimi się nie zetknął. Niemało już z nimi było kłopotu, a teraz jeszcze zachciało się panu chorążemu starego owego heretyka nawracać.

Przybywszy też do Wilna, wyszukał natychmiast imćp. Baltazara Tukałłę i przed nim żale swe wywodzić począł, namawiając, aby chorążemu owo nawracanie wyperswadował.

— Stary Siciński — mówił — to jest taki gwałtownik, że jemu nie trudno człowieka zabić gdy się rozsierdzi, a pan Dziembowski uwziął się aby w oczy mu włazić i teraz grozi, że nawet do Birż pojedzie, aby się z nim otwarcie rozmówić. Szaleństwo jest....

Pan Tukałło głęboko się nad tem zamyślił, ale ku wielkiemu Sołokaja zmartwieniu, nie zupełnie się z nim zgodził.

— Pan chorąży — rzekł — piękne ma sentymenta, — a może to jest boże natchnienie, z którem walczyć się nie godzi.... Miałem ja także i w moim rodzie podobny casus. Był jeden Tukałło, stryjeczny mego rodzica, — niech mu Bóg nie pamięta, — gwałtownik wielki, którego tak krew piekła, że nie było prawie dnia aby jakiej swawoli nie popełnił, która nań rozliczne kondemnaty ściągała. Aż gdy go na banicyę skazano, szaleniec ów tak się rozsierdził, iż heretykiem się stał i pod opiekę kalwińską się udał. Była mu ta opieka cale pomocna, bo go na zamkach swoich możni kacerze trzymali, a że był rycerz nieustraszony, to go używali w rozlicznych, najtrudniejszych sprawach. Wywędrował on z Litwy i na Rusi osiadł, kędy z owym Stadnickim, co go Diabłem zwano, harce różne wyprawował. Aż wreszcie w późnej starości na Litwę wrócił, cale zmizerowany i nędzny. Rodzic mój odwiedzał się raz, jako ów Tukałło, stryjeczny jego, powrócił i niemal konający jest z nędzy. Wziął go tedy do siebie i wszelkiem staraniem otoczył, ale to się na nic nie zdało, bo on swoich błędów heretyckich wyrzec się nie chciał. owszem, wyrzekał ciągle a bluźnił. Przyszła tedy na niego ostatnia godzina. Konał już, a jeszcze ślepiami szkaradnie przewracał, na uściech zaś miał ciągłe bluźnierstwa — gdy rodzic mój rozsierdzony taką zatwardziałością grzesznika, stanął nad nim i jak trąba Archanioła zagrzmiał z pełnej piersi:

— Grzeszniku! sąd boży nadchodzi! kajaj się, bo zdechniesz jak bydlę.. bij się w piersi i mów: głupi jestem!...

A na to ów Tukałło poruszył się, jakby go co tknęło.... chwilę myślał a potem rękę podniósł i w piersi się bił.... wreszcie zaś rozpłakał się i umarł gdyby święty, w skruszeniu wielkiem. Otóż — kończył pan Baltazar — rozumiem i konkluduję, jako pana chorążego nie należy strzymywać. Siciński łotr to wierutny, z którym ja nieraz wojowałem, a nawet na grobie Wodźbuna, byłbym mu piękną ostawił pamiątkę, gdyby się była ziemia podemną nie rozwarła z dopuszczenia bożego — wszakże teraz jak słyszę, ów kacerz zapiekły często choruje i od śmierci xiążęcia Krzysztofa cale zgłupiał z żałości, — może to będzie moment sposobny, aby mu słowo rozumne rzec i do opamiętania przywieść.

Ale nawet sam Kazimierz odciągał pana Dziembowskiego od zamiaru jechania do Birż. Widział się on niedawno z rodzicem, i zastał go w większem niż zwykle pognębieniu. Chociaż od śmierci xiążęcia Krzysztofa sporo już czasu minęło, Siciński nie mógł snać przemódz swojej żałości i w coraz głębszą zapadał zadumę. Mówiono już wówczas, jako z xiążęciem Januszem były jakoweś nieporozumienia — opowiadano, że marszałek upitski z postępowaniem młodego birżańskiego pana cale się nie zgadza i nieraz mu to okazuje; xiążę zaś pogardliwie ramionami dźwiga i czeka jeno sposobności, aby starego dworzanina się pozbyć.

Kazimierzowi wszakże pan marszałek nie rzekł o tem nic, jeno chmurno go przyjąwszy, niemal szydersko zapytał co tam słychać na jedwabnym dworze panów Słuszków. A gdy Kazimierz chwalić począł, zwłaszcza pana wojewodę trockiego dla jego dobroczynności i łagodnych obyczajów, — Siciński się zaśmiał.

— Tacy teraz panowie przewodzić będą.... — rzekł. — W jedwabiach i axamitach, w złocie i zbytku rozpłynie się dawna rycerska cnota.. Dobrze, jako xiążę Krzysztof oczy zawarł, aby tego nie widzieć....

Westchnął pan marszałek, a potem dorzucił:

— Od Władysława dawno nie miałem wieści.... On tam pono także w zbytkach zatracił dawne sentymenta. Źle się stało, iżem go tam posłał.... napisz do niego, jako go wzywam, by powrócił do mnie.... napisz mu, żem chory....

I ruchem spiesznym, odwrócił się pan marszałek od Kazimierza, snać nie chcąc, aby on dostrzegł na obliczu jego śladów tej choroby. Nie uszło wszakże uwagi Kazimierza, iż rodzic mocno był zmienionym. Zachowałon wprawdzie dawne ruchy, szybkie i sposób mówienia stanowczy, nie opuściła go gwałtowność i zapalczywość lat młodszych, ale to wszystko było raczej formą, kształtem dawnym, bez dawnej siły. W sercu Kazimierza obudziło się dziwne współczucie dla samotnego starca, który cierpieć musiał bardzo, a żadnem słowem tych cierpień nie zdradzał. Nie mógł on miłować rodzica tak serdecznie jakby tego pragnął. Od dzieciństwa czuł w jego obecności lęk raczej niż miłość; zawsze odpychany, pomimowoli czuł niesprawiedliwość rodzica

na liczne braki i niejasności obowiązującej ustawy przemysłowej, oraz z uwagi na wielką liczbę uchwalonych przez stowaszyszenia przemysłowe i wniesionych do Izby poselskich petycyj, rewizyi tej ustawy w tym kierunku, ażeby 1) przyznano stowarzyszeniom cechowym szerszy zakres działania i więcej samodzielności w obec władz przemysłowych; 2) przyjęto instytucyą t. zw. dowodu uzdolnienia (*Befähigungsnachweis*) dla całego stanu hadlowego; ażeby wreszcie 3) wprowadzono przepisy, któreby uniemożliwiły systematyczne obchodzenie obowiązujących postanowień o dowodzie uzdolnienia.

Z podróży cara na Kaukaz.

Specyalny korespondent przyjaznej Rossyi *Köln. Ztg.*, który przesyłał temu dziennikowi sprawozdania z ostatniej podróży cara, krytykuje ostro gospodarkę rossyjską na Kaukazie, zaznaczając, iż Rossya dopuściła się tutaj takiego samego błędu, jak w Bułgaryi. Do dzierżaw, pozyskanych po długich i krwawych walkach, powoływała wyższych i niższych urzędników i oficerów, którzy nie uważali za swe zadanie, podnosić dobrobytu kraju, troszczyć się o jego pomyślny rozwój, a w ten sposób wzmocnić miłość do nowego domu panującego; dbali oni tylko o siebie.

Szczególnie obecny generał-gubernator ks. Dondukow-Korsakow w ciągu dziesięcioletniego urzędowania nie potrafił zaskarbić sobie miłości szlachty i reszty ludności krajowej. Cały jego zarząd obliczony jest tylko na zewnętrzny pozór, aby rządowi petersburskiemu „sypać piasek w oczy“, a te pozory znalazły także wyraz podczas odwiedzin carskich. Wszędzie, gdzie miał car przybyć, wprowadzano na gwałt porządek, zaniedbane przez długie lata ważne gościńce naprawiano wielkim nakładem, w miastach brukowano ulice, malowano domy mieszkańcy musieli występować w świątecznych strojach, słowem było tu hasłem: „piasek w oczy“. Wszystkie sumy, oddane generał-gubernatorowi do dyspozycyi dla dobra kraju, zostały wyłącznie na ten cel użyte, a nie zwiedzona przez cara część kraju, mianowicie $^9/_{10}$ całego terytoryum, ucierpi teraz podwójnie, gdyż pieniędzy już nie ma. Szlachta kaukazka wszystkich szczepów wskutek długich wojen o niepodległość i wskutek nieudolnego zarządu zupełnie zubożała. Mimo to, wierny swoim zasadom, stawiał do niej generał-gubernator przesadne żądania. Z biedą zebrano potrzebne sumy na świetne festyny; oryentalna próżność i chęć błyszczenia wobec cara i carowej, ułatwiły generał-gubernatorowi zebranie pieniędzy.

Krótko przed przybyciem cara do Baku aresztowano korespondentów *Timesu* i *Standarda* dlatego, że z pośród ludu zanadto się naprzód wysuwali, a aresztowano ich bez względu na legitymujące ich papiery, poparte nawet poleceniami z otoczenia cara i wypuszczono dopiero po przybyciu dworu. Dzienniki angielskie dopominają się zadośćuczynienia za zniewagę wyrządzoną Anglikom; *Times* wyraża nadto zdziwienie, że właśnie jego korespondent mógł doznać takiego obejścia się, chociaż wiadomem jest w Rossyi, z jaką bezstronnością zawsze o sprawach rossyjskich się odzywa.

Wykolejenie się pociągu carskiego.

Najnowsze urzędowe doniesienia o katastrofie na stacyi Borki kolei kursko-charkowsko-azowskiej, stwierdzając całą grozę tego wypadku, nie pozostawiają żadnej pod tym względem wątpliwości, iż car wraz z całą rodziną ocalał istnym cudem. Według *Prawit. Wiestnika*, car został raniony w nogę a carowa w rękę, zresztą nie ponieśli żadnego większego szwanku. Generała Szeremetiewa wydobyto z pod gruzów z zgniecioną klatką piersiową i ręką zranioną, dama dworu, Kutuzowa, doznała uszkodzenia w nogę a mniej lub więcej rannymi są: minister Wannowski, Woroncow-Daszków, generał-adjutant Daniłowicz i Czerewin. Ze służby zginęło na miejscu 21 ludzi, rannych zaś jest 37, z których jeden już umarł. — Wspominając o przyczynach katastrofy, przytacza *Wiestnik*, że sam car wręczył na miejscu wypadku jednemu oficerowi żandarmeryi kawałek przegniłego progu, z rozkazem, żeby przedstawił go komisyi śledczej.

Z innej strony donoszą:

Katastrofa zaszła między stacyami Tarnówka a Borki, gdzie nasyp przecina głęboki wądół (bałkę). Padał zimny deszcz, niesiony z północy mroźnym wiatrem. Próbna maszyna z ciężkim pługiem, przeszła przez nasyp regularnie przed carskim pociągiem o trzy wiorsty. W Tarnówce za ową maszyną z pługiem puszczono carski pociąg a później pociąg świty, choć przedtem porządek był odwrotny. Na nasypie nad wądołem przednia lokomotywa wyskoczyła z szyn, a tylna parła z całą siłą wagony, wskutek czego jedne z nich natychmiast spadły w wądół, a inne się spiętrzyły i poprzewracały. Carski wagon jadalny, umieszczony w środku pociągu, o którym minister telegrafował, że został „skrzywiony“, zdruzgotał się w ten sposób, że koła i cały spód runęły na nasyp, ściany odpadły, a podwójny żelazny dach wrył się jedną krawędzią w ziemię, drugą oparł się o gruzy innych wagonów i w ten sposób wstrzymał napór tylnej lokomotywy. Pod tym dachem ocalała carska rodzina i najbliżsi dygnitarze, którzy z nią do śniadania zasiedli, niektórzy z nich wyszli tylko z lekkiemi kontuzyami.

Rozumie się samo przez się, iż wypadek ten sprawił wszędzie, a przedewszystkiem w Rossyi, przerażające wrażenie, i wywołał mnóstwo domysłów i pogłosek. Wobec tego oświadcza depesza oficyalna z Petersburga, iż „o jakichkolwiekbądź zamiarach zbrodniczych w nieszczęśliwym wypadku nie ma nawet mowy“. *Warszawski Dniewnik* zaś w wydaniu nadzwyczajnem pisze: „Oczywiście, przyczyna wykolejenia pociągu spoczywa w nieuwadze budowniczych tej nieszczęsnej kolei, lub w nieudolności tych, którym powierzono prowadzenie pociągu cesarskiego, przyczyna też ta powinna być wyjaśniona; nikt w Rossyi dopóty nie może być moralnie uspokojonym, dopóki nie zostaną wyjaśnione wszelkie okoliczności, które podróż monarchy po Rossyi mogły uczynić niebezpieczną“.

W dziennikach warszawskich czytamy, iż w depeszy ministra dworu, hr. Woroncowa, znajdował się następujący ustęp:

„Trudno sobie wyobrazić, aby ktokolwiek mógł ocalić się w takich warunkach, lecz Pan Bóg ocalił cara i jego rodzinę. Carstwo i dzieci ich wyszli ze szczątków rozbitego wagonu nietknięci“. (?)

Dalej, według rzetelnego brzmienia depesz ministra dworu, „wszystkie pogłoski, które mogą być ewentualnie łączone z wykolejeniem pociągu carskiego, należy przyjmować ostrożnie, ponieważ szczegóły autentyczne nie zostały jeszcze ogłoszone; w każdym razie faktem jest, iż nastąpił tu tylko zwykły wypadek kolejowy“.

Celem przeprowadzenia śledztwa i zbadania przyczyn katastrofy przedsięwzięte już zostały odpowiednie środki. Jak tylko przyszła wiadomość o tym nieszczęśliwym wypadku, minister sprawiedliwości delegował na miejsce katastrofy oberprokuratora departamentu kasacyjnego senatu, A. F. Koni, który tegoż dnia pociągiem kuryerskim wyjechał na drogę charkowską. Ze strony ministerstwa komunikacyj, dla właściwej ekspertyzy technicznej, udał się główny inspektor, Wierchowski“.

Z głosów dzienników petersburskich przytaczamy najpierw uwagi *Now. Wremia*, który tak pisze: „Spieszymy zapewnić czytelników naszych, iż dotychczas nie ma żadnych danych, aby domyślać się w wypadku jakichś zbrodniczych zamiarów. Wszystko, co jest wiadomem o katastrofie świadczy, że przyczyną był tutaj jeden z tych „wypadków kolejowych“, w które, na nieszczęście, tak obfituje kronika naszych kolei. Wypadek widzimy tutaj w ścisłem znaczeniu słowa. Niedokładności w urządzeniu kolei lub w samych wagonach nie mogły mieć miejsca. Tak np. pokłady w tem miejscu, gdzie zdarzyło się rozbicie pociągu (pociąg szedł po drugiej linii) ułożone zostały w roku 1886, zatem były zupełnie świeże. Hamulce działały w pociągu zupełnie dobrze, czego dowodzi natychmiastowe zatrzymanie pociągu, jak tylko zauważono wykolejenie się wagonu. Przypuszczają, iż pękła szyna, a ten wypadek, który trudno przewidzieć, wystarczył do sprowadzenia katastrofy“.

Natomiast pisze *Grażdanin*: „Linia kolei charkowsko-azowskiej od dawna znana jest w Rossyi, jako kolej zła i niezapewniająca bezpieczeństwa, gdzie, jak nam wiadomo, zajmuje ważną posadę osobistość, wygnana za nieakuratność z innej kolei; gdzie nieporządkom nie było końca, gdzie wszystkim znana była niezdolność zarządu“.

Carstwo, wraz z rodziną, powrócili dnia 2 b. m. do Gatczyny. Podczas przejazdu przez Charków dnia 1 b. m. car i carowa odwiedzili w szpitalach ofiary katastrofy pod Borkami.

Od rossyjskiego nadwornego malarza, Michała hr. Zichy, który, jak wiadomo, we wszystkich podróżach carowi towarzyszy — i tym razem również znajdował się w wagonie, tuż obok carskiego wagonu salonowego, nadeszła do Budapesztu wiadomość telegraficzna tej treści: „Niebezpieczeństwa szczęśliwie uniknąłem. Nie jestem ranny. Zichy“.

Dzienniki wiedeńskie donoszą: W depeszy do Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika, zawierającej podziękowanie za gratulacyę szczęśliwego ocalenia, zaznacza car wyraźnie, że życie jego jedynie cudem zostało ocalone.

Na telegram gratulacyjny króla Milana, wystosowany do cara z powodu szczęśliwego ocalenia podczas wypadku kolejowego, odpowiedział car depeszą, ułożoną w nader gorących i serdecznych wyrazach.

Z Petersburga telegrafują prywatnie, iż najpierwszą ofiarą katastrofy kolejowej będzie prawdopodobnie minister komunikacyi, jedyny z czasów Aleksandra II.

Urzędowa depesza z Petersburga donosi: Ze wszystkich miast carstwa otrzymano wiadomości o uroczystych nabożeństwach, z powodu ocalenia cara i rodziny carskiej. We wszystkich stolicach europejskich odprawiono nabożeństwa dziękczynne w cerkwiach poselstw i konsulatów. Monarchowie zagraniczni przesłali carowi depesze gratulacyjne. Dnia 2-go b. m. przywieziono rannych podczas katastrofy. Ranionych niebezpiecznie nie ma. Ciała zabitych będą przywiezione pociągiem nadzwyczajnym do Petersburga. Dzienniki donoszą, iż ministrowie Possiet i Wannowskij, generałowie Czerewin i Zinowiew, oraz pułkownik Szyrynkin, otrzymali lekkie kontuzye. Więcej ucierpiał adjutant przyboczny Szeremetiew.

W gazecie *Swiet* inżynier p. Panajew dowodzi, że prawdopodobną przyczyną wypadku było to, że pociąg prowadziły dwie maszyny. Zdaniem autora artykułu, zastosowanie dwóch maszyn jest zawsze wielce niebezpiecznem, z tego powodu, że niepodobieństwem jest, aby obiedwie działały z zupełnie jednakową siłą, a niebezpieczeństwo staje się bezwarunkowo wielkiem, jeżeli pierwsza maszyna nie idzie szybciej od następnej, w tym bowiem razie dzieje się to, co się dziać musi, kiedy pociąg napotyka przed sobą jakąkolwiek przeszkodę. Nie inną też musiała — zdaniem p. Ponajewa — być przyczyna katastrofy pod Borkami, a do prawdopodobieństwa jego dowodzeniu daje fakt, że wykoleiła się właśnie druga lokomotywa.

Do znanych już szczegółów, podanych drogą telegraficzną. *Grażdanin* dodaje jeszcze co następuje:

„Miejsce, na którem zaszła katastrofa, jest dość spadzistą pochyłością. Można przypuszczać, że przy przyspieszonym biegu na spadku mogło nastąpić pęknięcie stalowej szyny, lub uszkodzenie wagonu. Użyć automatycznego hamulca i zatrzymać w jednej chwili pociąg, prawdopodobnie nie było już komu: hamulec funkcyonować zaczął zapewne sam w skutek zerwania łańcuchów. Na przodzie w wagonach mieściła się po większej części służba carska, kuchnia, potem wagony dla świty i następnie wagon

---

względem siebie i na nią się oburzał. — Ale w tym momencie, gdy z urywanych słów marszałka dojrzał, jako opuszczenie jego i smutek są wielkie, gdy się oglądnął dokoła siebie, po tej ponurej komnacie birżańskiego zamku, w której było zamknięte całe życie człowieka nawykłego do działania i pracy — i zobaczył pustkę a samotność wyzierające z murów nagich, wszelkiej pozbawionych ozdoby, gdy wreszcie z ust rodzica usłyszał wyznanie, jako chory jest i pragnie widzieć ukochanego syna, który zdawał się zapominać o nim, — to serce Kazimierza uderzyło nagle niedoznawanem dotąd uczuciem. W jednym momencie przekraczając ową przepaść, która go z lat najmłodszych od ponurego i niechętnego mu rodzica dzieliła, zbliżył się pospiesznie ku niemu i chwyciwszy rękę starca do ust ją poniósł....

Siciński zadrżał. Głębokie westchnienie i jakby łkanie głuche pierś mu podniosło. Zrazu chciał rękę wyrwać, ale się strzymał i pozostawił ją w uścisku syna, a jeno głowę od niego odwracał ciągle, kryjąc silne wzruszenie.

— Ojcze mój.... szepnął Kazimierz z uczuciem — dozwólcie mi wam służyć; pozostanę z wami....

— Nie.... nie.... odparł marszałek spiesznie, głosem niemal drżącym. Wracaj do Wilna a Władysławowi napisz, aby przybywał co rychlej....

Kazimierz nalegać nie śmiał. Już i tak było to wiele, że rodzic nie odepchnął go jak dawniej i nawet okazał mu pewne uczucie; gdy bowiem przy pożegnaniu Kazimierz do stóp mu się rzucił, Siciński nie cofnął się jak zwykle ze wstrętem, lecz przeciwnie, pochylając się, oburącz za głowę ujął, a potem rzekł:

— Bądź zdrów, synu.

Słowa te krótkie i nic nie mówiące, były wypowiedziane tak rzewnie, że Kazimierz nawykły do szorstkich albo gniewnych wyrazów, czuł jako mu serce całe zapływa wielką rzewnością a łzy do oczu się cisną.

Powróciwszy tedy do Wilna wyprawił natychmiast pismo do Władysława, wzywając go w imieniu rodzica do powrotu a panu Dziembowskiemu opowiedziawszy swoje widzenie się z rodzicem, rzekł:

— Mam ja takie przeświadczenie, jako w duszy rodzica mego odbywają się wielkie zmiany.... Nie trzeba im przeszkadzać natarczywością, ani żądać wszystkiego od razu. Wasza obecność mogłaby strzymać to, co łaska boża czyni. Czekajmy jeszcze....

I dobrze przeczuwał Kazimierz kochającem swem sercem. Najprzód śmierć małżonki, a potem skon xiążęcia Krzysztofa, zwłaszcza zaś jego słowa przedśmiertne, wywarły na umyśle upitskiego marszałka niezatarte niczem wrażenie. Nadaremnie usiłował on zagłębianiem się w xięgach heretyckich ożywić dawną swą wiarę, — brzmiały mu w uszach słowa konającego wojewody: Źleśmy poczynali.... teraz jedności potrzeba!... Nadaremnie, rwąc się ku działaniu, chciał on rozpierzchłe nieco szeregi dyssydentów zjednoczyć, przerażone dekretem wileńskim umysły uspokoić i do wytrwania zachęcić. Wyprawiwszy za granicę skazanych owym dekretem na śmierć ministrów kacerskich, zajął się on z początku szkołami założonemi przez wojewodę i utrzymaniem zborów, ale nie znalazł w tem zbyt gorliwego poparcia xiążęcia Janusza. Młody hetman polny litewski trwał wprawdzie w kacerstwie, ale popierał je o tyle jeno, o ile ono do uzyskania samodzielności służyć mu mogło, zapewniając przewagę i zwierzchnictwo nad znaczną liczbą kalwinów litewskich. Siciński dostrzegał, iż nie ożywiały go takie przekonanie i wiara, jakie były w xiążęciu Krzysztofie; gdy raz domagał się powiększenia funduszów na utrzymanie zborów, hetman ofuknął się nawet gniewnie, mówiąc jako go psalmy za drogo kosztują. Siciński, widząc tedy, iż ani zaufania takiego u xiążęcia Janusza, jak u rodzica jego nie posiada, ani takiej influencyi na dworze birżańskim jak pierwej wywierać nie może, zniechęcił się wkrótce i zamknął przed wszystkimi w komnacie swojej, bacząc pilnie ze swego ukrycia na postępowanie młodego hetmana.

I dostrzegł wkrótce jako xiążę wojewoda nie mylił się, gdy mówił przed śmiercią iż w Januszu nie tylko obyczaj ale i serce cudzoziemskie było. Dwór powoli zapełniali inni, obcy ludzie, zwłaszcza od czasu gdy xiążę, po śmierci pierwszej swej małżonki Katarzyny Potockiej, poślubił córkę Hospodara Wołoskiego Maryę. Było widocznem, że xiążę szuka umocnienia swego, że korzystając z przychylności Króla dla siebie, pragnie znaleźć sprzymierzeńców nie tylko w kraju lecz i po za jego granicami, aby w razie potrzeby z własną, choćby przeciw Królowi wystąpić potęgą. W tym celu nawet, aby pokój pozyskać, do czasu zastrzymywał porywy dyssydentów, zawierał umowy z biskupem wileńskim i na życzenie Króla pojednał się z nienawistnymi sobie Sapiehami. Dla bliżej znających xiążęcia Janusza było widocznem, jako to wszystko są jeno pozory. Porywczy i gwałtowny a w dumie swej nie znający granic, Janusz milczał cierpliwie jeno do czasu, aby wzrosnąć w potęgę i znaczenie. Różnica między nim a rodzicem była w tem najbardziej widoczną, że gdy xiążę Krzysztof miarkować się nie umiał i nie chciał a wybuchał często, nie zważając na korzyści własne, — syn jego na wybiegach sztucznych znał się doskonale a gniew zawsze w czas potłumić zdołał, jeśli w tem swój widział pożytek. Umiarkowanie to najbardziej pana Sicińskiego gniewało. Pamiętał on jeszcze z czasów młodości swej rycerską postać xiążęcia Pioruna, był świadkiem czynów i powiernikiem myśli xięcia wojewody Krzysztofa a ich błędy nawet i usterki, opromieniał w oczach jego dzielny animusz i owa szczerość w słowach, która wypowiadała wszystko, co jeno na sercu ciężyło.

— To byli hetmanowie prawdziwi... myślał patrząc ze smutkiem na posąg xiążęcia Pioruna widniejący na bramie zamkowej — to byli wodzowie rycerstwa, których dusza nie znała kłamstwa i obłudy....

(Ciąg dalszy nastąpi).

stołowy. Cała świta znajdowała się w wagonie stołowym; jeden tylko baron Stiernwall siedział w przednim wagonie ministeryalnym i został niebezpiecznie raniony. Minister Possiet był w wagonie stołowym. Tam uderzenie było tak silne, że kontuzyonowani zostali minister wojny, generał Czerewin i flігiel-adjutant Szeremetiew, wszyscy trzej lekko."

Z Petersburga.

(Drobne wiadomości.)

Car posyłając p. Giersowi z okazyi jego 50-letniego jubileuszu najwyższy order dołączył obszerny reskrypt, w którym powiedziano: Posiadając w was najbliższego współpracownika i dokładnego wykonawcę moich wskazówek w zakresie międzynarodowej polityki, mogłem przekonać się o waszej niezmordowanej pracy w zarządzie sprawami zewnętrznemi zgodnie z honorem i pożytkiem Rossyi.

Na jubileusz panowania króla duńskiego ma udać się do Kopenhagi carewicz następca tronu.

Now. Wrem. donosi, że w ministerstwie komunikacyi zamierzone są znaczne zmiany w składzie osobistym wszystkich wydziałów. Dyrektor kancelaryi ministra Neronow, mianowany będzie członkiem rady ministerstwa, dyrektorem zaś zostanie p. Michniewicz, dotychczasowy dyrektor departamentu kolejowego. Na tę ostatnią godność przeznaczają p. Gorbunowa. Na miejsce p. Gorbunowa, prezesa czasowego zarządu kolei rządowych, mianowany będzie inżynier Pieczkowski.

Dzienniki odeskie donoszą, iż odpowiedzi na podanie uczniów gimnazyalnych, pochodzenia izraelickiego, aby ich przyjęto do uniwersytetu po nad normę, minister oświaty odpowiedział odmownie, przyczem jednak nadmienił, iż w ciągu b. m. w sferach rządowych omawianą będzie kwestya położenia izraelitów, kształcących się w wyższych zakładach naukowych.

Urzędowy *Wiestnik Finansowy* podaje następujące dane o handlu zewnętrznym państwa rossyjskiego. W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy roku bieżącego wywieziono za granicę towarów na 405,928.000 rub., czyli o 126,882.000 rubli więcej niż w tym samym czasie roku zeszłego. Z zagranicy przywieziono towarów za 176,318.000 rubli, czyli o 9,574.000 rub. mniej niż w tym samym czasie r. 1887. Zestawienie niniejsze świadczy o znacznem ożywieniu się handlu z korzyścią dla państwa rossyjskiego.

Wybory w Prusach.

O ostatecznym rezultacie dokonanych w zeszły wtorek prawyborów rozstrzygnie dopiero dzień jutrzejszy, w którym to dniu przystąpią prawyborcy do wyboru posłów. Tymczasem obliczają już dzisiaj pisma niemieckie prawdopodobną siłę poszczególnych stronnictw podczas przyszłego okresu ustawodawczego i dochodzą do przekonania, że ostateczne zwycięztwo przypadnie stronnictwom rządowym. Liczba mandatów kartelowych wzrośnie o kilka, a może o kilkanaście i to głównie kosztem wolnomyślnych, którzy stosunkowo wiele okręgów stracili. Centrum straci prawdopodobnie jeden lub dwa mandaty, czy zyska nowe, nie wiadomo, lecz faktem jest, iż w posiadanych dotąd okręgach wzrosła liczba głosów katolickich bardzo znacznie. W łonie stronnictw środkowych małe zaszły zmiany. Konserwatyści stracili zaledwie kilka mandatów na korzyść narodowych liberałów, podczas gdy wolno-konserwatyści powrócą prawdopodobnie w niezmienionej ilości. Narodowo-liberalni uzyskają kilkanaście mandatów.

Prawybory w Berlinie wypadły na korzyść stronnictwa wolnomyślnego. Ogółem wybrano wyborców tego kierunku 3348, podczas gdy stronnictwa przeciwne zyskały razem tylko 1358. Przewaga wyborców wolnomyślnych nad przeciwnikami wzrosła w porównaniu z r. 1885 z 1695 na 1990.

Wolnomyślni wyborcy miasta Poznania odbyli onegdaj zebranie, na którem stwierdzono, że z wybranych pra-wyborców postawionych zostało 82 przez wolnomyślne stronnictwo, 88 przez stronnictwo kartelowe, a 86 przez Polaków. Z 88 mandatów kartelowych zostanie prawdopodobnie unieważnionych cztery, co do innych czterech wyborców, których poprzednio nie zapytywano czy przyjmą mandaty, jest głosowanie wątpliwe. Po dłuższych naradach postanowiło zebranie prawie jednogłośnie, aby wolnomyślni przy pierwszem i drugiem głosowaniu głosowali za dotychczasowym deputowanym Schmiderem, przy trzeciem głosowaniu atoli oddali swe głosy pod każdy warunkiem na niemieckiego kandydata.

Dr. Geffcken i baron Roggenbach.

O sprawie Geffckena mało pewnych pojawia się wiadomości. W przyszłym miesiącu nastąpi podobno wytoczenie formalnej skargi ze strony nadprokuraroryi rzeszy, której wszakże dotąd jeszcze akt odnośnych nie doręczono. Wedle ogólnych przypuszczeń, dr. Geffcken pozostanie w więzieniu śledczem w Moabicie nawet wtedy, gdy sprawa w dalsze już przejdzie stadyum. Dopiero krótko przed właściwem rozegraniem się procesu przewiozą więźnia do Lipska. Tymczasem w Moabicie p. Geffckenowi znaczne stosunkowo poczyniono ulgi. Zajmuje on pomieszkanie, nie bez pewnego komfortu urządzone, wolno mu pisywać i to nie tylko załatwiać korespondencye lecz także zajmować się swobodnie pracami literackiemi. Pozwolono mu także przyjąć kilkakrotnie niektórych członków rodziny, naturalnie w obecności urzędnika.

W związku z procesem Geffckena, odbyła się, jak wiadomo, w domu barona Roggenbacha, dawniejszego ministra badeńskiego i przyjaciela cesarza Fryderyka, rewizya, która jednak była bezowocną.

Rewizya ta stała się przedmiotem obszernych wywodów w prasie. Pomiędzy baronem Roggenbachem a prof. Geffckenem, istnieje od dawna stosunek serdeczny. Dr. Geffcken zawdzięczał nawet baronowi Roggenbachowi, który czasu swego był kuratorem uniwersyteckim, że mu ofiarowano katedrę na wydziale prawniczym w Strassburgu. Na wzmiankę zasługuje, że baron Roggenbach jako prezes ministerstwa badeńskiego złożył w r. 1866 swój urząd, ponieważ był przeciwnym wojnie z Austryą. Zanim jeszcze podał się do dymisyi, wystósował do p. Bismarcka, dzisiejszego księcia, list, który zawierał następujące pamiętne słowa: „Jeżeli pan pragniesz całe dzieło dokonać, natenczas będę na jego usługi." Ponieważ życzeń jego nie uwzględniono, wycofał się z życia publicznego i żył w odosobnieniu, mogąc — jak pisze *Breslauer Ztg.* — światłym swym rozumem przysłużyć się wielce narodowi niemieckiemu.

Przemówienie króla Milana.

Wiadomo z depeszy o wielkiej owacyi wyprawionej królowi Milanowi w Belgradzie z okazyi ogłoszenia manifestu zapowiadającego rewizyę konstytucyi. Otóż na przemówienie przewodniczącego deputacyi mieszczaństwa stolicy serbskiej król powiedział mniej więcej:

Jednogłośnem jest zdanie, że obecna konstytucya przeżyła się; uznały to wszystkie stronnictwa. Rozmaite usiłowania, podjęte dla naprawy obecnego stanu rzeczy, pozostały dotąd bez skutku. Dla tego król wasz zabiera się sam do roboty. Dokonaniu tej sprawy poświęcę moją całą siłę, zwłaszcza że ją sam z własnej inicyatywy podniosłem i przy tem kierowałem się wyłącznie i jedynie poczuciem tych obowiązków, które na mnie ciężą tak ze względu na ojczyznę, jak — wskazując na obok stojącego królewicza — i ze względu na mego syna, który kiedyś zasiądzie na tronie i będzie miał obowiązek starać się o waszą pomyślność i powodzenie. Człowiek, który w życiu swojem nie doznał szczęścia, który nie może nazwać się szczęśliwym, pragnie często szczęścia prawdziwego i trwałego swych bliźnich. Tak jest — Serbowie — uczynić was szczęśliwymi, jest mem gorącem pragnieniem; — jest moim obowiązkiem z całych sił pracować nad tem, aby założyć i wzmocnić trwałe podwaliny waszego przyszłego szczęścia. Konstytucya, która nosi na sobie piętno chwilowego tylko powodzenia i dogadza jedynie ideałom tego lub owego stronnictwa, nie może być nigdy taką trwałą podwaliną. Król wasz może to powiedzieć z głębi swego przekonania. Każde stronnictwo z natury rzeczy zużywa się powoli w biegu walk politycznych i bywa przez inne zastąpione. Ztąd też byt konstytucyi partyjnej bywa zawsze wątpliwym a skutkiem tego kraj bywa narażany na ustawiczne konwulsye. Chciałbym tego uniknąć i przeto odwołałem się do wszystkich stronnictw kraju. Ojczyzna nasza jest zbyt małą, by jej dzieci ciągle żyły w takiem rozprzężeniu. Aby uczynić poważne postępy, na to potrzebuje pracy i wysiłków wszystkich swoich synów. Zwróciłem się więc do znamienitszych członków wszystkich stronnictw, teraz na nich przyszła kolej spełnienia obowiązku. Od ich patryotyzmu, wytrawnego sądu i od ich umiarkowania, zależeć będzie wynik nowego dwustronnego układu między panującym a narodem. Ja z mej strony, pamiętając o starej przestrodze: „Tylko w zgodzie jest zbawienie Serbii" — dołożę wszelkich starań, aby doprowadzić do porozumienia między stronnictwami, — pogodzić wolność z prawem i porządkiem — i będę się czuł szczęśliwym, jeżeli licząc bezwarunkowo na wierność i polityczną dojrzałość mego narodu, zdołam rozszerzyć polityczne i obywatelskie prawa mieszkańców i Serbii zgotować nową szczęśliwszą epokę. A teraz zawołajmy z pełnej piersi: Nasza kochana ojczyzna niech żyje!

Przemówienie to, które jest niejako drugim manifestem króla do narodu, przyjęto z wielkim zapałem.

Dla przyspieszenia pracy w komisyi rewizyjnej i dla ułatwienia zgody między naczelnikami poważnionych stronnictw, król konferował z Garaszaninem, Risticzem i Gruiczem. Rezultat tych konferencyi ma być bardzo pomyślny.

KRONIKA

Lwów, 5 listopada.

— **Ślub Najd. Arcyksięcia Leopolda Salwatora** z donną Blancą kastylijską, księżniczką Bourbon, jak donosi *Presse*, odbędzie się dopiero po upływie roku, ponieważ Jego Ces. Wysokość zamierza poprzednio jeszcze ukończyć studya w Szkole wojennej, której jako kapitan artyleryi jest frekwentantem.

— **Na zapytanie** *Kuryera Lwowskiego* co to ma znaczyć, iż gazeta urzędowa ogłosiła w nr. 252 obwieszczenie kraj. Dyrekcyi skarbu o utworzeniu nowych urzędów podatkowych i sądowych urzędów depozytowych, jedynie w języku niemieckim i ruskim, Administracya *Gazety Lwowskiej* odpowiada, iż to samo obwieszczenie w języku polskim zamieszczone zostało w poprzedzającym 251 numerze *Gazety*.

— **P. Michał Sobański**, syn p. Feliksa Sobańskiego i Emilii z hr. Łubieńskich, zaręczył się temi dniami z bawiącą u brata na Podolu panną Ludwiką Wodzicką, córką ś. p. hr. Henryka Wodzickiego i Teresy z książąt Sułkowskich.

— **Zapisy ś. p. Waleryana Czajkowskiego.** Przed kilku dniami donieśliśmy o śmierci ś. p. Waleryana Czajkowskiego. Umierając w stanie bezżennym szlachetny ten mąż zapragnął tak rozporządzić swoją fortuną, aby w niej znalazła oparcie cała jego rodzina w przyszłości, w walkach z przeciwnemi losami. Zrobiwszy więc uniwersalnym swoim spadkobiercą brata swojego dra Jana Czajkowskiego, stworzył z sumy 100.000 zł. rodzinną fundacyę, której celem będzie: dopomagać bez własnej winy podupadłym członkom rodziny Czajkowskich, dawać zapomogi na kształcenie się ich w szkołach, na rozpoczęcie jakiegoś praktycznego zawodu, np. na otwarcie biura adwokackiego, na wzięcie dzierżawy itp. Gdy fundacya ma być wieczystą, oczywiście na te piękne cele będą używane tylko procenta od kapitału fundacyjnego. Prócz tego zmarły hojną ręką obdarzył wiele instytucyj powszechnego dobra, bo po 10.000 zł. zapisał dla klasztoru Sióstr Miłosierdzia, szpitaliku św. Zofii, Zakładu ciemnych i Zakładu głuchoniemych we Lwowie, a podobną kwotę na szpital powiatowy, mający powstać w Przemyślanach. Dla Swierza, majątku własnego, zapisał 5000 zł. na założenie kasy pożyczkowej dla mieszkańców chrześciańskich tego miasteczka, dalej legaty na tameczny kościół i cerkwię, na ołtarz w Dublanach i na wiele innych dobroczynnych celów. Zbiór obrazów, ceniony na 10.000 zł., przekazał Zakładowi im. Ossolińskich.

— **Towarzystwo numizmatyczne.** Numizmatycy i miłośnicy numizmatyki polskiej zamierzyli związać się w stowarzyszenie z siedzibą w Krakowie. W tym celu ułożyli statut przyszłego Towarzystwa, aby po przeprowadzonej nad uim dyskusyi przedłożyć go właściwej władzy do zatwierdzenia. Zadaniem nowego Stowarzyszenia będzie spopularyzowanie umiejętności numizmatycznej i sfragistycznej jakoteż systematyczna i wspólna praca nad uchyleniem braków w tym zakresie. Środkami do założonego celu ma być: biblioteka złożona z fachowych wydawnictw, zbiory monet, medali i pieczęci, wydawanie organu i zebrania peryodyczne. Ponieważ numizmatyka liczy wielu zwolenników, zatem można oczekiwać, iż wspólnemi siłami raźniejszym może być postęp na tem polu, na którym chwilowy jest zastój. Za granicą od dawna istnieją towarzystwa numizmatyczne, jak w Berlinie, Petersburgu, Paryżu, Brukseli, Odessie, Kopenhadze, Christianii ect., do których w braku podobnej instytucyi przenosili swą działalność tacy, jak Radziwiłł, Vossberg, Wolański, Pietraszewski, Tyszkiewicz, Strzelecki (w Berlinie) Wilczyński, Jezierski, Czapski (w Petersburgu), Pawłowski (w Wiedniu), Lelewel (w Paryżu i Brukseli) etc.

— **Pierwsze w tym sezonie zebranie** towarzyskie członków Towarzystwa pedagogicznego, odbędzie się dnia 19 b. m. w sali bibliotecznej kasyna miejskiego, o godzinie 7 wieczorem. Członkowie Towarzystwa otrzymają (bezpłatnie) karty wstępu, dające im prawo wprowadzenia jednej jeszcze osoby ze swej rodziny.

— **Posiedzenie Towarzystwa przyrodników** polskich imienia Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 6 b. m, o godzinie 6 wieczorem, w sali XV uniwersytetu (II piętro). Porządek dzienny: 1. J. Siemiradzki: Utwory dyluwialne w Polsce. 2. B. Dybowski: O nadliczbowych zębach siecznych u człowieka. 3. Krótkie sprawozdania: Dybowski. Żywe okazy pustynnika. Okazy żywych szczurów z gatunku *mus rattus*. Petelenz. Okazy bielców (Termes bellicosus). Wajgel. Rozmieszczenie kosodrzewiny i rododendronów w okolicy Czarnohory.

— **Z Towarzystwa sztuk pięknych.** Reprezentacya Towarzystwa zawiadamia, że wystawa dzieł sztuki przeniesioną została z placu św. Ducha do domu Tennera przy ulicy Trzeciego Maja l. 13, II piętro i jest otwartą codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu.

— **Repertoar teatralny.** Dziś „Drzemka pana Prospera", komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry. Przedstawienie zakończy „Dziesięć cór na wydaniu", operetka w 1 akcie Suppégo. — Jutro, we wtorek „Mikado". — We środę po raz pierwszy „Cocard i Bicoquet", farsa w 3 aktach Raymonda i Boucherona. — We czwartek „Mikado". — W piątek „Cocard i Bicoquet".

W przyszłą środę przedstawioną będzie „Dwór w Władkowicach", komedya Przybylskiego, którą autor na pierwsze przedstawienie dla Lwowa przeznaczył.

Potem nastąpią „Hrabia Waldemar" Freitaga, „U wyłomu" Starzeńskiego, „Stacya Champbaudet", „Fifi", „Pociąg spacerowy" „Wielka marglownia" i „Ziółko".

Sezon operowy rozpocznie się 1 grudnia a dyrekcya przeznaczyła „Mignon" jako nową operę do wystawienia, w której panna Heller objęła tytułową partyę.

Operetka „Farinelli" jest w nauce.

— **Niebezpieczeństwo przejechania.** Wielu z tutejszych piekarzy posługuje się przy rozwożeniu pieczywa tylko jednym woźnicą, nie dodając mu do pomocy drugiej osoby, skutkiem czego woźnica pozostawia konia z wozem przed sklepami bez dozoru, nim się z odbiercą pieczywa obliczy. Przy takiej to sposobności poniósł wczoraj rano koń, należący do piekarza Kalba i biegnąc z ulicy św. Stanisława, omal nie potratował przechodniów. Zatrzymano go dopiero na ulicy Żółkiewskiej. Kalba pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Zguba.** Złożono w policyi srebrną owalną sylwetkę, znalezioną przed 3 tygodniami na ulicy Krętej, z fotografią kobiety i zwitkiem włosów; oraz złoty pierścionek z turkusem, zapomniany w łazienkach rzymskich.

— **Na włamywaniu** się do szynkowni Abrahama Schönsteina, pod l. 21 przy placy Krakowskim, przytrzymano tej nocy znanego złodzieja Marka Switlaka, który wykradłszy poprzód drąg żelazny z szafki w sieniach tego domu, wyłamał był już spory kawał muru od ściany. Switlak znajduje się w ręku sądu.

— **Podpalacz.** W biurze dyrekcyi policyi zgłosił się wczoraj Jan Romańczuk, tkacz z zawodu, z oskarżeniem się, że podpalił tamtej nocy stodołę Jana Wapińskiego, mielnika w Dąbrowicy, powiatu gródeckiego, chcąc się na nim pomścić za to, że Wapiński nie wypłacił mu jego należytości i zatrzymał mu warstat tkacki. Romańczuka oddano pod sąd.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 5 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr z północnego zachodu, średnia temperatura doby niżej 0°C., niebo zamglone, powietrze wilgotne, opad wcale nieznaczny.

Przy wietrze o zmiennym od SE do NW kierunku mieliśmy w obu ostatnich dobach niebo zamglone, powietrze nader wilgotne i niespokojne, w pierwszej dobie przerwami deszcz, w drugiej deszcz ze śniegiem i śnieg; łączny opad wynosi 11·5 mm.

Srednia temperatura doby sobotniej była +11·2°C., niedzielnej +0·2°C., najwyższa w sobotę w południe +15·2°C., najniższa dziś o godzinie 7 rano —4·0°C.

Zniżka barometryczna 745 — 750 mm. znajdowała się w Królestwie Polskiem; zwyżka 770 do 765 w Szwecyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Irlandyi.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 757 mm.

— **Kulę armatnią** znalazł w lesie na obszarze dworskim w Bykowie, pow. przemyskiego, włościanin Poliszak, który ukrył ją w pobliżu wsi na pastwisku. Następnego dnia pastuchy Wasyl Sierota i Iwan Krasnopolski napotkawszy ukryty pocisk, chcieli dobyć się do jego wnętrza celem wydostania zeń prochu. Przy tej manipulacyi pocisk pękł i obu nierozważnych chłopaków ciężko skaleczył. Poliszaka pociągnięto sądownie do odpowiedzialności.

— **Maharadża indyjski** Dulep-Singh z rodziną, świtą i licznym dworem przybył w tych dniach do Wiednia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie Marceli Zieliński, jeden z najwybitniejszych prawników tamtejszych i dobry obywatel kraju, licząc lat 72. Zmarły piastował niegdyś urząd sekretarza prezydyalnego b. komisyi rządowej sprawiedliwości w Królestwie.

W Chicago, malarz religijny Ludwik Głębowski, który cały swój dorobek za oceanem 8000 rubli przeznaczył na cele dobroczynne.

— **Udana operacya.** Prof. Billroth dokonał w dniu 13 b. m. szczęśliwej ekstyrpacyi krtani u kupca Moryca Amstera z Czerniowiec, który od kilku miesięcy cierpiał na raka w krtani. Od kilku dni Amster robi próby oddychania i mówienia bez rurki. Jest on w wieku zmarłego cesarza Fryderyka.

— **Przerażenie** panuje w Pradze czeskiej z powodu wykrycia bardzo niebezpiecznej bandy rabusiów. Jeden z jej uczestników zabił się przed spełnieniem kradzieży, w skutek czego policya wpadła na ślad tej bandy złoczyńców.

— **Samobójstwo.** Z Bukaresztu donosi depesza, że najmłodszy syn byłego księcia a brat pretendenta do tronu rumuńskiego, Dymitr Cuza, zastrzelił się w posiadłości swojej Ruginosa.

— **Ogromny pożar** nawiedził dnia 2 b. m. miasto Hamburg. Pożar powstał w wielkiej rzeźni wywozowej, skutkiem, jak się zdaje, wybuchu gazowego. Dwa wielkie śpichlerze z kosztownemi machinami i przyrządami spłonęły, lokale zapasów ocalały. Szkodę obliczają na 300.000 marek. Rzeźnia była zabezpieczoną na 630.000 marek. Praca może się znów rozpocząć za jakie 2 tygodnie.

— **Ze słynnej stadniny** hr. Ludwika Krasińskiego, sprzedanych będzie dnia 27 b. m. w tatersalu warszawskim przez licytacyę publiczną około 80 koni. Sprzedawane mianowicie będą ogiery i klacze stadne czystej krwi angielskiej, arabskiej i półkrwi, oraz konie zaprzężne po roadsterach i normandach.

— **Słynny podróżnik,** generał rossyjski Przewalski, zasłużony zwłaszcza jako badacz krain środkowej Azyi, który przed miesiącem zaledwie podjął był nową wyprawę naukową do Tybetu, według depeszy z Wiernego, zmarł dnia 1 b. m. w mieście Karakom. Zmarły, polak z urodzenia, był członkiem petersburskiego towarzystwa geograficznego. Przed zgonem prosił, aby go pochowano nad brzegiem jeziora Nesyk-Kul. Żądaniu temu będzie uczynionem zadość.

— **Katastrofa pod Borkami.** Z Odessy donoszą, że dyrektor ruchu kolei kaukazkich, radca stanu Mikołaj Sergiewicz Alenników, na wiadomość o nieporządkach, wykrytych na tych kolejach podczas podróży cara, w przystępie rozpaczy zastrzelił się w swojem biurze, pozostawiwszy między innemi pismo do cara Aleksandra III.

— **Dar żony dyplomaty.** Pani Crispi, uszczęśliwiona odwiedzinami hr. Herberta Bismarcka, wręczyła mu piękne zwierciadło weneckie z prośbą o przesłanie go żonie ks. Bismarcka.

— **Rossyanie w Paryżu.** Wedle *Herolda*, Rossyanie coraz mniej udają się do Paryża. Podczas gdy w czasie ostatniej wystawy za Napoleona III, bawiło ich tam 14 do 15 tysięcy, w r. b. przebywa w Paryżu 5 do 6000 Rossyan. Oprócz reprezentatów wielkich rodzin bawi w Paryżu około 2000 Rossyan, kształcących się w szkołach tamtejszych.

— **Świątynia Wenery.** Angielskie towarzystwo archeologiczne ateńskie już dłuższego czasu prowadziło poszukiwania na Cyprze, które ostatecznie do świetnych doprowadziło wyników. Odkopano tam mianowicie z pod gruzów i zwalisk słynną świątynię Wenery z Paphos (cypryjskiej), leżącą na zachodniem wybrzeżu wyspy, gdzie wedle podania, bogini z fal morskich wynurzyć się miała. Charakterystyczną cechą odkopanej świątyni fenickiego pochodzenia jest podobieństwo jej nadzwyczajne do świątyni Salomona w Jerozolimie. Dwa razy, raz na początku pierwszego, powtórnie zaś w końcu drugiego wieku po Chrystusie świątynia pafijska niszczona była przez trzęsienia ziemi i wedle dawnego planu odbudowywaną następnie. Oprócz świątyni, dobyto jeszcze wiele ciekawych napisów greckich i szczątków posągów.

— **Liczba teatrów w Londynie** zwiększyła się znowu, przybył bowiem stolicy angielskiej w ostatnich dniach teatr „Shaftesburg", gmach wspaniały o 13 wejściach, mogący pomieścić 1800 osób Na otwarcie nowego teatru odegrano komedyę Szekspira „Co się wam podoba".

Medenice, 2 listopada.

Baron Ludwik Brückmann, właśc. dóbr z Manasterca, złożył na dniu 30 z. m. na moje ręce kwotę 30 zł. do rozdzielenia między najbiedniejszych, dotkniętych pożarem w Medenicach na dniu 27 września b. r. Czyn ten szlachetny może i dla innych będzie zachętą do udzielenia datków na rzecz pogorzelców Medenic, których liczba do 1000 głów wynosi, a którym zbliżająca się zima, przy braku mieszkań, opału i żywności, strasznie dokuczać będzie.

Jan Jaworski, c. k. sędzia.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

Notatki literacko-artystyczne.

Nowości muzyczne. Wydawnictwo Leucharta w Lipsku obdarzyło nas dwoma nowemi dziełami dobrze znanego u nas i cenionego kompozytora p. Jana Galla. Są to kompozycye choralne (*Zwei Männerchöre* op. 12 nr. 1 „*Frau Einsig*" nr. 2 „*Ständchen*") i pieśni (*Drei Lieder* op. 11 nr. 1 „*Zur Guitare*" nr. 2 „*Sage warst du früher nicht eine Rose*". nr. 3 „*Lied des Mädchens von Taman*").

Kompozycye choralne obie są nam już znane z koncertów „Lutni": pierwsza odznacza się wielką rozmaitością i żywością rytmów, oraz bardzo pięknem i dowcipnem sprowadzeniem głosów; druga jest rodzajem solowej pieśni z towarzyszeniem chóru, pod względem pomysłu mniej wykwintna niż pierwsza, za to jednakże w chórze brzmiąca doskonale na sposób dobrych chórów niemieckich. Pieśni (poświęcone dr. Żeleńskiemu) posiadają wszelkie zalety dawniejszych utworów p. Galla: śpiewność, dużo wdzięku w pojęciu słów, elegancyą formy i ładne opracowanie akompaniamentów. Najwyżej z trzech stawiamy ostatnią, która mimo, że rysunkiem swej melodyi przypomina nieco pierwszą, jest od niej o wiele jeszcze ładniejszą, szerzej rozwiniętą a w części środkowej zawiera bardzo zgrabne i doskonale brzmiące modulacye. Pieśni zaopatrzone są w tekst polski i dadzą się doskonale zużytkować zamiast wszelkich tuzinkowych romansików włoskich i francuskich, gdyż nie są przeciążone żadnemi ani wokalnemi ani fortepianowemi trudnościami.

P. Mieczysław Sołtys, dyrygent „Echa" i profesor w szkole p. Mikulego, wydał w Paryżu dwie swoje kompozycye Pierwsza z nich napisaną jest na skrzypce altówkę i wiolonczelę (*Andante varié*), druga na fortepian i zatytułowana jest „*Allegro scherzando*". *Andante* podoba się nam dla swego nader szlachetnego tematu, bardzo logicznie i zdrowo poprowadzonego. Szkoda, że warjacya pierwsza i druga są cokolwiek banalne, bo trzecia posiada jużpewne cechy żywszego pomysłowania, czwarta niby ekspozycya fugi, ładna chociaż nader krótka, ostatnia dobra i rytmicznie dość ożywiona. W całości widzimy robotę szkolną jeszcze, ale bardzo czystą i porządną, co najlepsze daje świadectwo o pzawdziwie artystycznych intencyach kompozytora. To samo daje się mniej więcej powiedzieć o „*Allegro scherzando*", które posiada główną myśl bardzo ładną i dobrze zharmonizowaną. Mniej podoba się nam druga myśl i tej też kompozytor wcale nie wyzyskuje, przeróbka bowiem już jej nie przynosi, tylko krąży około pierwszej. Miejsce, gdzie schodzi się wielka septyma z małą noną, wydaje się nam nieco twarde pod względem harmonicznym. *Allegro*, mimo że z charakteru swego jest czemś z rodzaju mazurków, ujęte jest w tak zwaną sonatową formę, co nam wskazuje, że jest również owocem pracy szkolnej. W p. Sołtysie witamy nowego pracownika na polu kompozycyi i szczerze cieszymy się, odkrywając w kompozycyach jego zdrowe ziarno talentu i sumienność artystyczną. „*Allegro scherzando*", jako rzecz fortepianowa średniej trudności, powinno mieć znaczny pokup.

Pp. Gebethner i Wolff w Warszawie wydali mszę na głosy męzkie kompozycyi Władysława Rzepki, profesora śpiewu choralnego w Towarzystwie muzycznem warszawskiem. Msza trzymana jest w ścisłym kościelnym stylu i posługuje się jedynie efektami natury harmonicznej, wzbraniając sobie nawet wszelkich kontrapunktycznych środków. Harmonie używane są często dość oryginalnie, czasem jak na kompozycyę ściśle kościelną zbyt śmiało; w każdym jednak razie dzieło zasługuje na uwagę i chóralne Towarzystwa powinny je posiadać.

U tegoż nakładcy wydała panna Paulina Strożecka, zaszczytnie u nas znana nauczycielka śpiewu, swoje tłómaczenie dziełka Lampertiego (ojca) p. t. „Przewodnik teoretyczno-praktyczny do nauki śpiewu". Dziełko, to doskonałe jako podręcznik dla uczących się i dla nauczycieli, znajdzie niezawodnie u nas szerokie zastosowanie, zaleca się bowiem bardzo dobrem opracowaniem; że zaś dla każdego zdania i wskazówki takiej powagi jak Lamperti, mogą być ciekawe i pouczające, tego dowodzić chyba nie potrzebujemy.

St. Niewiadomski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie

o stanie urodzajów we wschodnich powiatach Galicyi, ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego. *)

Ze wszech stron donoszą o niepomyślnym stanie oziminy, która znacznie ucierpiała z powodu długiej posuchy w porze siejby. Z wielu doniesień podajemy to co piszą w tym przedmiocie z pod Wojniłowa:

„Posucha nadzwyczajna od sierpnia trwająca, wysuszyła do tego stopnia rolę, że siewy zupełnie nie wschodzą, role czarne, ziarno leży nie skiełkowane. Do tego mnóstwo myszy, niszczących ziarno w roli, plaga ta nie tylko niszczy zasiewy do szczętu, ale i kartofle, fasole, kukurudze i ziarno w snopie, w stertach i na gruncie. Posucha i myszy nie zapowiadają dobrego roku przyszłego, bo wiele roli obsianej trzeba będzie przeorać zapewne, a reszta będzie słabe i nikłe. Ogromne spustoszenia peczyniły myszy w posiewach ozimych i w koniczynie. tak, iż można liczyć, iż trzecia część tej ostatniej zniszczona.

Potrawu zbiór wypadł bardzo skąpo przez posuchę. W Cieszanowskiem zebrano z morga łąki 5 centn. metr., w okolicy Kamionki strum. tylko po centnarze, na pagórkach wypaliło zupełnie i nie było co kosić. Koło Kulikowa zebrano pół woza z morga. Pod Szczercem do 12 cet. Koło Ustrzyk dolnych 17—20 cet. wied. koło Dubiecka 4—5, koło Krecowa 7 cet. W powieciecie brzozowskiem 25, w Jarosławskiem 5 cet. m., koło Sądowej Wiszni 8 wied., w Samborskiem 5, koło Złoczowa 8 c. m., koło Glinian 15, w okolicy Żurawna przeciętnie 1 wóz z morga, koło Romanowa 6—7 c. w., w Tarnopolskiem i pod Zbarażem nie było co zbierać po większej części spasiono bydłem.

Kukurudzy zebrano w okolicy Delatyna 4 hktl. z morga. W Tarnopolskiem od 5—7 korcy, w powiecie przemyślańskim 6 c, m., koło Żurawna korcy 6—8. W okolicach Wojniłowa 8—10, w Jarosławskiem nad Sanem 3 c. m.

Koniczyny nasiennej zebrano w powiecie cieszanowskim 6 centn. metr. w słomie. Koło Kamionki Strumiłowej 2 wozy z morga. Pod Kulikowem 4 kopy. Podobnież pod Lwowem i koło Szczerca. W Sanockiem zebrano 8 kóp z morga. W Złoczowskiem 60 litrów. W powiecie przemyślańskim plon skąpy, ale ziarno dorodne. W Tarnopolskiem zebrano z morga kóp 4 do 6.

Kartofli wybrano w okolicach Kamionki Strumiłowej 50—60 korcy z morga. Pod Kulikowem 40 korcy. W okolicy Szczerca 65 korcy. Koło Ustrzyk dolnych 40 korcy, ale wiele zepsutych. W Sanockiem w ogóle dały kartofle przeciętnie 3 ziarn. Plon znacznie niższy od spodziewanego. Koło Turki wybrano po 20 korcy z morga. Koło Brzozowa 60 Korcy. W okolicy Wysocka nad Sanem 8 do 10 cent. m. Koło Sądowej Wiszni 80 cent. Koło Wojniłowa 30 do 40 korcy. Myszy dużo amerykanów zepsuły. Koło Złoczowa zebrano 80 hektolitrów. Pod Glinianami 40 centn. m. Koło Żurawna 50 do 80 korcy. Koło Przemyślan, Romanowa 50 do 80 centn. zbiór średni. W Tarnopolskiem 60 do 75 korcy. W Zbaraskiem 80 hektl. Koło Delatyna 30 hektl.

Sady obrodziły w tym roku w ogóle średnio, a w wielu okolicach dosyć mało — mniej więcej połowę tego co w roku przeszłym. Najwięcej zrodziły śliwki; jabłka i gruszki średnio.

Bydło na pastwiskach wygląda dobrze — choroby szczególniejsze nie pojawiły się nigdzie.

Oziminy dotychczas wyglądają nie zbyt obiecująco, mianowicie:

Rzepak w Sanockiem mierny, w Jarosławskiem średni, natomiast w Samborskiem bardzo dobry, w okolicy Wojniłowa dobry, w Złoczowskiem zły, koło Przemyślan, Podhajec, Romanowa średni, toż samo w Tarnopolskiem; w Zbaraskiem dobry.

Pszenica w ogóle wcześniejsza dobra, mianowicie siana siewnikiem; siew ręczny źle powschodził. Pod Kulikowem powschodziła bardzo rzadko z powodu posuchy pomimo gęstego siewu po $1\frac{1}{2}$ korca na morg. Pod Lwowem powschodziła także bardzo rzadko. W Sanockiem pszenice średnie — powschodziły rzadko i nie rozkorzeniły się przy posusze; koło Sądowej Wiszni i w Samborskiem wygląda pięknie; koło Wojniłowa podobnie jak w wielu innych okolicach, myszy bardzo zniszczyły. W Złoczowskiem pszenice wczesne zeszły dobrze, ale późne bardzo słabo — podobnież w Przemyślańskiem gdzie także myszy bardzo niszczą. W Tarnopolskiem pszenice średnie — w Zbaraskiem wczesne średnie, późne bardzo liche. W Kołomyjskiem średnie.

Zyto uległo temu samemu losowi co pszenica — z powodu posuchy powschodziło rzadko i nie zakorzeniło się dotychczas dość bujnie. Ucierpiało też wiele od myszy.

Koniczyna posiana z wiosną z powodu posuchy także nie bardzo obiecująco wygląda W okolicy Lwowa i w Sanockiem dobra, miejscami nawet wyborna, koło Uhnowa zła, w Jarosławskiem średnia, w Samborskiem toż samo, jako też koło Wojniłowa. W okolicy Sądowej Wiszni wiele myszy zepsuły. W Złoczowskiem bardzo zła. Koło Kozowy i Tarnopola jako też w Zbaraskiem zła, myszy ogromnie zniszczyły, w Kołomyjskiem koniczyna dość dobra.

Robotnika do kopania kartofli trudno było dostać i znacznie podrożał. Ilość plonu w rozmaitych okolicach podamy w następnem sprawozdaniu.

*) Przedruk wzbroniony.

⁂ **Targ zbożowy.***) Dnia 5 listopada 1888 r.

Lwów, pszenica 6·70 do 7·65, żyto 5·25 do 5·75 jęczmień browarny 5·— do 7·—, owies 5·50 do 6·30, groch 5·— do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 12·50 do 13·50, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 65·—. koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·70 do 7·50, żyto 4·80 do 5·40, jęczmień browarny 5·50 do 7·—, owies 5·25, do 6·15 groch 5·75 do 9·75, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 12·60 do 13·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 49·— do 64·—, koniczyna biała 40·— do 47·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·60 do 7·45 żyto 4·70 do 5·30, jęczmień 5·50 do 7·—. owies 5·— do 6·—, groch 5·— do 9.50, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 12·— do 13.30, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 64·—, koniczyna biała 37·— do 53·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40, żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 43·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 60·— do 100·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów —·— do —·— zł.

Usposobienie spokojne.

Tylko piękne gatunki pszenicy poszukiwane na eksport.

Młyny krajowe mniej zakupują.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Czas pisze:

We wtorek d. 30 października b. r., odbyło się w dyrekcyi skarbowej w Krakowie, pod przewodnictwem radcy dwaru, p. Hailinga, posiedzenie, w celu naradzenia się nad projektem nowej ustawy karno-podatkowej i odnośnego postępowania karnego. Na posiedzeniu tem radca sądu krajowego, p. Höflich, przeznaczony ze strony sądu do zaopiniowania tych ustaw, przedstawił w obszernym referacie główne zasady tych ustaw tak pod względem materyalnym, jak i formalnym. Nowy projekt ustawy karno-podatkowej przekształca w zupełności dotychczasowy kodeks karno-skarbowy z r. 1835, a wejść on ma w życie równocześnie z nowym ogólnym kodeksem karnym. Judykatura względem wykroczeń przeciw przepisom o podatkach tak pośrednich, jak i bezpośrednich, przejdzie po części na Trybunały I. instancyi, po części na Sądy powiatowe, przez co zakres działania Sądów, a w szczególności Trybunałów I. instancyi, które do rozstrzygnięcia jako Trybunały apelacyjne także w sprawach dochodowych powołane będą, znacznie się rozszerzy, wskutek czego przy wszystkich sądach wydatne pomnożenie sił konceptowych z konieczności nastąpić musi, co też radca Höflich w swoim referacie należycie podniósł.

Najjaśniejszy Pan — jak donosi *Presse* — przybędzie w drugiej połowie bieżącego miesiąca z Gödöllö na dni kilka do Wiednia, poczem powróci znowu do Gödöllö.

Najj. Pani powróci z Korfu dopiero w pierwszych dniach grudnia.

Najdost. Arcyksiężniczka Walerya ma przedsięwziąć na wiosnę kilkumiesięczną podróż i odwiedzić także stolicę Włoch.

Wiedeński *Vaterland* ogłasza odezwę zwołującą drugi walny wiec katolików austryackich do Wiednia na 26, 27, 28 i 29 b. m. Porządek dzienny obejmuje kwestye socyalne, sprawy szkoły wyznaniowej, prasy katolickiej i literatury, tudzież katolickich stowarzyszeń. Na odezwie zwołującej wiec, są podpisani obok hr. Antoniego Pergena, także następujący posłowie i członkowie Izby panów: hr. Belcredi, hr. Brandis, hr. Karol Chorinsky, hr. Falkenhayn. dr. Wiktor Fuchs, baron Helfert, baron Hippoliti, Karlon, Kathrein, ks. Aloizy Liechtenstein, hr. Ledebur, ks. Ferdynand Lobkowitz, dr. Oelz, a także marszałek Krainy dr. Poklukar. Natomiast Lienbacher i dr. Porzer nie są podpisani na odezwie.

Program wiecu jest następujący:

W poniedziałek, d. 26 bm. o godzinie 7 wieczorem nastąpi powitanie uczestników tudzież ukonstytuowanie się zgromadzenia w wielkiej sali Towarzystwa muzycznego (miasto, *Künstlergasse* nr. 3).

We wtorek, d. 27 bm., o godzinie 8 z rana zostanie odprawione solenne nabożeństwo w tumie św. Szczepana. W tym samym dniu, od godziny 10 do 12 przed południem, i od godziny 1 do 7 z południa, odbędą się przygotowawcze narady, podzielone według przedmiotów, stojących na porządku dziennym.

We środę, d. 28 bm. o godzine 8mej z rana, w kościele „*Am Hof*“ zostanie odprawione żałobne nabożeństwo za spokój duszy tych członków, którzy brali udział w pierwszym wiecu katolików, i zmarli w ciągu lat ubiegłych. Od godz. 10 do 12 przed południem i od 2—6 po południu będą trwać w dalszym ciągu przygotowawcze narady. O godzinie 7 wieczorem odbędzie się pierwsze posiedzenie plenarne.

We czwartek, d. 29 bm. od godziny 8 z rana do 12 w południe, posiedzenie przygotowawcze, o godzinie 2 z południa, drugie posiedzenie plenarne, a o godzinie 6 wieczorem ostatnie posiedzenie, poczem nastąpi uczta pożegnalna.

Pp. Minister hr. Kalnoky i poseł szwajcarski Aepli podpisali d. 26 bm. oświadczenie, mocą którego dokonane przez rząd szwajcarski wypowiedzenie traktatu handlowego z Austro-Węgrami nabierze mocy obowiązującej dopiero z dniem 31 grudnia 1888. Tym sposobem prowizoryum handlowe stało się faktem.

Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się we środę, d. 7 bm. Na porządku dziennym znajduje się przedłożenie w sprawie pokrycia kredytu na uzbrojenie.

Na sobotniem posiedzeniu Izby węgierskiej przedłożył minister honwedów, baron Fejerwary, zrewidowane projekty ustawy wojskowej, dalej ustawy o obronie krajowej i projekt ustawy o karaniu tych, którzy nie są posłuszni rozkazowi, zwołującemu pod chorągwie. Ustawa o obronie krajowej oznacza roczny kontyngens wojsk węgierskich honwedów na 12.500 ludzi i dzieli kraj cały na siedm okręgów obrony krajowej. Prezes gabinetu, Tisza przedłożył projekt ustawy o wielkiej konwersyi, która obejmuje wszystkie długi węgierskie z wyjątkiem długu kolei państwowych, oznaczonego bliżej w pożyczce z r. 1976. Operacya ta ma być przeprowadzoną w przeciągu dwóch lat, a uzyskana stąd oszczędność musi być tak wielką przynajmniej aby renta amortyzacyjna stała się zbyteczna. Komisya finansowa rozpocznie bezzwłocznie obrady nad temi przedłożeniami, zamierza bowiem wnieść je już w przyszłym tygodniu do pełnej Izby.

Według prywatnej depeszy z Berlina, cesarz Wilhelm zamierza w tych dniach złożyć wizyty dworom w Meiningen, Koburgu i Weimarze.

Kreuts. Ztg. dowiaduje się, że rząd nie przygotowuje żadnych od siebie wniosków w sprawie zezwolenia kosztów reprezentacyjnych dla cesarza, natomiast wyjdzie odnośny wniosek z łona parlamentu, który zbierze się niezawodnie 20 lub 22 b. m.

Jutro przystąpią wybrani w zeszły wtorek deputaci do wyboru posła Izby deputowanych sejmu pruskiego. Dzienniki obliczają, że w nowej Izbie rząd będzie miał stanowczą przewagę.

Przemowa cesarza w odpowiedzi na adres miasta Berlina, była onegdaj na posiedzeniu rady miejskiej przedmiotem dyskretnej konferencyi, na której zastanawiano się, czyby nie było właściwem odpowiedzieć na słowa monarchy lub też zarządzić specyalne nad tą sprawą obrady. Prawdopodobnie reprezentanci stolicy odstąpią od tego zamiaru, a to ze względu na to, że oświadczenie króla nie było aktem rządowym, który według §. 44 konstytucyi wymaga koniecznie kontrasygnatury ministra, przyjmującego tem samem na siebie odpowiedzialność. *Freisinnige Ztg.* poczytuje nawet za niewłaściwe i nieuzasadnione, że reprezentacya zażądała od szefa cywilnego gabinetu autentycznego komunikatu oświadczenia króla.

Urzędowy *Reichsanzeiger* ogłasza następujący komunikat: Ogłoszona na tem miejscu odpowiedź monarchy na adres magistratu i reprezentacyi miasta Berlina dała powód pomimo całej jego jasności do dziwacznych i złośliwych uwag, w czem przodowały organa stronnictwa wolnomyślnego i klerykalnego. Ponieważ są pozory, iż dzienniki te działając wedle ułożonego z góry planu usiłowały spaczyć doniosłość słów cesarskich, rozkazał monarcha oświadczyć, iż ta treść i ton dzienników wolnomyślnych obraziły jego uczucia. W obec stosunków jakie utrzymują właśnie berlińskie władze miejskie z temi dziennikami, sądził monarcha, iż wzmiankowane władze będą mogły najłatwiej i będą chciały współdziałać dla usunięcia tych niewłaściwości, które zganić uznał cesarz za potrzebne.

Z Alzacyi i Lotaryngii donoszą pisma niemieckie, iż władze tamtejsze starają się coraz więcej o wyparcie języka francuskiego i zastąpienie go wyłącznie językiem niemieckim. Tak np. kwestyę języka w zebraniach okręgowych w Lotaryngii, gdzie dotąd prawie wyłącznie używano języka francuskiego, uregulowano tak, iż w przyszłości ich urzędowym językiem będzie niemiecki a po francusku tylko tym członkom zebrania okręgowego przemawiać wolno, w których kantonie język francuski jest językiem urzędowym sądów.

Londyński *Times* oświadczył się w długim artykule przeciwko niemiecko-angielskiemu przymierzu, za jakiem przemawia prasa niemiecka w celu przytłumienia afrykańskich rozruchów. *Times* radzi Anglikom, aby nie łączyli się z Niemcami, ponieważ w skutek tego łatwo stracićby mogli dotychczasową swą popularność, jaką posiadają wśród ludności afrykańskiej.

W dniu 27 z. m. odjechał z Petersburga do Rzymu p. Izwolskij, jako półrzędowy przedstawiciel Rossyi przy Watykanie. Podług dzienników rossyjskich rokowania p. Izwolskiego będą miały na celu nie tylko uregulowanie stosunków katolickiego kościoła w caracie, ale nadto restytucyę jawnych dyplomatycznych stosunków między Watykanem a Rossyą.

Sesyę komisyi, wybranej dla rewizyi konstytucyi serbskiej otworzył przedwczoraj król Milan dłuższą mową, w której postawił zapytanie, czy komisya oświadcza się za rewizyą dotychczasowej, lub też wypracowaniem zupełnie nowej konstytucyi. Po obszernej dyskusyi oświadczono się prawie jednomyślnie za wypracowaniem nowej konstytucyi. Następnie wybrano podkomisyę. Król od czasu do czasu będzie osobiście przewodniczyć obradom podkomisyi, do której zostali wybrani: Radivoj Milojkovic, Stojan Boskovic, Jovan Avakumovic, Milan Kujundgic, Marko Stojanovic, Michael Pavlovic, Piotr Velimirovic, Rista Popovic i Michał Gjorgjevic, z każdego tedy stronnictwa po trzech. Podkomisya ma wypracować projekt konstytucyi. Na wypadek różnicy zdań w pojedynczych kwestyach rozstrzyga pełna komisya.

Jak już wiadomo, komisya bułgarskiego Zgromadzenia narodowego przyjęła wszystkiemi głosami przeciw jednemu projekt adresu w odpowiedzi na mowę tronową księcia Ferdynanda. Wśród rozpraw zażądał Czaczew przyjęcia ustępu, kładącego nacisk na dobre stosunki z mocarstwami, zwłaszcza zaś z „wybawicielką Bułgaryi, wielką Rossyą“. Przeciw temu wnioskowi wystąpił Petkow z całą stanowczością. W końcu wniosek Czaczewa został odrzucony.

Z Bukaresztu donoszą do *Pol. Corr*, iż wyszła z nowych wyborów konserwatywna większość rumuńskich Izb przyjaźny się bezwarunkowo do rządowego programu gabinetu Rosetti-Carp, i poprze zarówno plan wewnętrznych jego reform, jak i jego politykę zagraniczną. Prawdopodobna zmiana w łonie obecnego gabinetu nie wpłynie przeto wcale na zmianę jego kierunku politycznego.

Z Tonkinu otrzymano w Paryżu nieurzędową wiadomość o nowych napadach rozbójników na legion cudzoziemski. *Agence Havas* donosi o tem: Według depeszy z Saigon w pierwszych dniach października napadła kohorta piratów na posterunek z 40 żołnierzy złożony pod Siedmiu Pagodami w Tonkinie. Z napadniętego posterunku 39 ludzi miało stracić życie a tylko jeden człowiek zdołał ujść.

Inne dzienniki paryskie potwierdzają wiadomość powyższą z dodatkiem, że poległ podporucznik Janin i 39 legionistów. Natomiast minister dla kolonij prostuje wieść twierdząc, że w utarczce tej poległo tylko dwóch legionistów i wymieniony już podporucznik.

W kopalniach węgla Campagnac, w departamencie Aveyron eksplodowały gazy, przyczem straciło życie przeszło 40 osób.

Na zarzuty dzienników niemieckich przeciw generałowi Miribel, za jego mowę skierowaną rzekomo przeciw Niemcom, odpowiada prasa francuska, że generałowi przypisują zwroty i wyrażenia, których on nie użył.

Parti National zapewnia, iż według przekonania p. Leona Say, wyrażonego głośno, wszelkie usiłowanie rewizyi konstytucyi udaremni senat. P. Say dodaje, że nie tylko w senacie, ale i w Izbie obecnie już projekt rewizyi nie otrzyma większości. Prawica senatu postarać się miała o to, ażeby pozyskać wielu członków prawicy w Izbie dla opozycyi przeciw rewizyi.

Nord brukselski występuje w obronie p. Goblet, francuskiego ministra spraw zagranicznych, przeciw zarzutom tych dzienników, które twierdziły, że Goblet na uczcie francusko-amerykańskiej propagował wojnę odwetową przeciw Niemcom. Goblet miał się z góry zastrzegać przeciw takiej interpretacyi.

Osservatore Romano zaprzecza formalnie, jakoby rozesłany przez sekretarza stanu w Watykanie, kardynała Rampolla, najnowszy okólnik, miał być protestem przeciw toastom, w których król Humbert i cesarz Wilhelm nazwali Rzym stolicą Włoch.

Według *Newyork Herald*, pismo amerykańskiego ministra Bayard, wystosowane do lorda Sackville brzmi dosłownie: Mylord! Z polecenia prezydenta mam honor zawiadomić pana, że z przyczyn zakomunikowanych już rządowi angielskiemu, dalsze pańskie pozostawanie na stanowisku urzędowem przy rządzie tutejszym jest niemożliwem, mogłoby bowiem wpłynąć szkodliwie na stosunki obu rządów. Mam oraz honor, równie z polecenia prezydenta, przesłać panu list żelazny, zapewniający bezpieczeństwo przez terytoryum Stanów Zjednoczonych. Mam honor kreślić się t. d. Bayard.

Allg. Ztg. w depeszy z Londynu zapewnia, że pomimo bardzo złego wrażenia, jakie wywołał w Londynie krok rządu amerykańskiego, nie przyjdzie wszakże do groźniejszego zatargu, ponieważ wszyscy w Anglii są przekonani, że przyczynę postąpienia rządu republiki upatrywać należy tylko w manewrze taktyki wyborczej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Preszow (Eperies), 5 listopada. Wczoraj po południu wszczął się pożar w klasztorze OO. Franciszkanów, który ogarnął także przytykający do klasztoru kościół.

Sofia, 5 listopada. Wręczony wczoraj księciu Ferdynandowi adres skupczyny w odpowiedzi na mowę tronową oświadcza, iż sobranje, przekonane o doniosłości i potrzebie do brego organizmu państwowego, weźmie pod baczną rozwagę przedłożone przez rząd projekty ustaw i w ten sposób spełni swój obowiązek wobec ojczyzny. Adres kończy się słowami: „Niech żyje książę!“

Ateny, 5 listopada. Na balu dworskim, w zeszły piątek było przeszło 2000 osób. Król tańczył pierwszego kadryla z księżną Edinburską, drugiego, z w. księżną Elżbietą, trzeciego, z małżonką austro-węgierskiego posła.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 listopada 1888, godzina 1 m. 50. Alp. Tow. górn. 44.20, Węg. akcye kredyt. 304 75, Akcye anglo-austr. 113·75, Akcye banku Union 212·50. Akcye kolei Karola Ludwika 213·70. Akcye kolei północnej 246·— Akcye kolei południowej 105·75 Akcye kolei Alföld 43.50?. Akcye kolei Elżbiety 247·90 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 211·— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 167·25. Wiedeńskie losy 142·—. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 101·50, Akcye związkowego banku 98·75, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·28·—, węgierskie losy 92·40, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 103·50, akcye banku dla krajów koronnych 218.75. Usposobienie przygnębione.

Wiedeń, 3 listopada 1888, godzina 5 m 35. Akcye kredytowe 309·60, Anglo-austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 214.25, Południowa —·—, renta papierowa 82·10, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 9·65 —, rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń 5 listopada 1888, godzina 10 m 35. Akcye kredytowe 309·90, anglo-austr. —.—, Unionbank —·—, kolej Karola Ludwika 214·25, Południowa 105·25, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —·— gal. obl. indemn. —·—, do —·—. 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 93.75, 4½ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 91.40, Napoleondor 9·63·50. rubel papierowy —·—. Usposobienie bez transakcyi.

Telegramy zbożowe z dnia 3 listopada. 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 18·50 do 19 — zł. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenicy na jesień 8·43 do 8·45 Berlin: Pszenica żółta (na październik) 194.75 do —·—, żyto —·— m. spirytus 33·50 rzepakowy olej —·—. Paryż: mąki 61·50 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 10 min. 35 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchej.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 5 listopada 1888.

Hotel Europejski.

Pp. J. Wielimiejski z Olejowa, F. A. Ponzet z Łuki, S Chojecki z Krakowa, A. Horoch z Widełki, Z. Grünberg z Wiednia.

Hotel George'a

P.p Mayer z Krakowa, H. Becker z Gródka, K. Ringelsheim z Tarnowa, F. Roder z Łoziny.

Hotel Warszawski.

Pp. A Konisky z Rossyi, M. Minkusiewicz z Rozniatowa, B. Jaworski z Rożatyna, J Lorenz z Rożatyna.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 listopada 1888.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	212	75	216	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	208	75	212	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	277	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	90	104	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	93	50	94	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	20	102	20
„ „ „ 4 pr. w. a.	94	75	95	75
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	20	102	20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	95	50	96	50
„ „ 4 prc. „ „ 56	90	—	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	50	105	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	50	92	50
5. Losy miasta Krakowa	22	—	24	—
„ „ Stanisławowa	33	—	35	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	72	5	82
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleondor	9	58	9	68
Półimperiał	9	96	10	06
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
„ „ papierowy	1	26¾	1	28¾
100 marek niemieckich	59	25	60	25

(bez kuponu; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 listopada 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.20	82.40
luty-sierpień	82.05	82.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	82.65	82·85
kwiecień-październik	82.95	83.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.75	134 25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140 —	140.60
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	141.—	141.50
„ „ 1864 po 100 złr.	173.—	173.25
„ „ 1864 po 50 złr.	173.—	173.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	153.50	154·—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.80	98.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.75	110.—
2. Obligacye indem 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.30	105.—
Galicyi	104.60	105.20
Niższej Austryi	110.—	—.—
Siedmiogrodu	104.50	105.25
Węgier	105.25	106.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.40	113.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	310·40	310.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	507.—	510.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	873.—	875.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	400 —	402.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2460.—	2470.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	213 50	214.—
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. waz.	210.—	211.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	247 75	248
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	105.70	106.20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	174 25	174.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	103 —	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90.—	93.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	88.—	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.15	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.25	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.25	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	93.75	94.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.—	101.—
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.80	100.30
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.75	102 25
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.—	100.50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.70	100·20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98 50	99.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.70	82.—
z r. 1884	87 50	88.50
z r. 1886	—.—	—.—
z r. 1878	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.75	99 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.60	183 20
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.25	120.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	41.—	42
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.20	23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.75	60.25
Palffego po 40 zł. m. k.	57.25	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.30	18.60
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	31.—
Salma po 40 zł. m. k.	63.50	64.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.75	65.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.—	34.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	146.—	148.—
„ „ po 50 zł. w. a.	77 50	79.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	43.—	43.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	55 50	56.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 45	121.95
Paryż za 100 ft.	48.02 50	48 10
Kurs monet.		
Dukat cesarski men.	5.77.—	5.79.—
„ pełnej wagi	5.76.—	5.78.—
Korona	—.—	—.—
20 frankówka	9.62 50	9.63 50
Rossyjski półimperiał	10.02	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 3 listopada 1888.

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	82	70
„ „ „ w srebrze	82	95
Renta w złocie	109	75
5 prc. austr. renta marcowa	97	—
Akcye banku wiedeńskiego	875	90
„ „ kredytowego	309	55
Londyn	[illegible]	64
Napoleondor	[illegible]	77
Dukat cesarski men.	[illegible]	[illegible]
100 marek niemieckich	59	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

Księgi gruntowe.

L. 1892 (7008)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowej dla gminy katastralnej Berłohy powiatu sądowego Kałusz rozpoczynam dnia 8 listopada 1888

Interesowani w zbadaniu stosunków posiadania mogą się zgłosić i wszystko przytoczyć co do dochodzenia lub obrony swych praw za stósowne uznają.

Komisya hipoteczna ck. Sądu obwodowego.

W Stanisławowie 1 listopada 1888

Licytacye.

L. 24707. (7068 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Rudkach, jakoteż w 41 miejscowościach do okręgu dzierżawnego Rudek należących, wedle III klasy taryfy, począwszy od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1889 lub też do końca grudnia 1890 i 1891, odbędzie się w c. k. powiat. Dyrekcyi Skarbu w Samborze dnia 15 listopada 1888 od godz. 9 rano do 2 po południu III publiczna licytacya.

Cenę wywołania w mowie będącego przedmiotu dzierżawy stanowi kwota 1750 zł. Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum mogą być wniesione do rąk Naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi Skarbu w Samborze przed rozpoczęciem ustnej licytacyi, t. j. najpóźniej do 9 godziny dnia 15 listopada 1888.

Bliższe warunki licytacyi, mogą być przejrzane w c. k. powiat. Dyrekcyi Skarbu w Samborze, jakoteż w c. k. nadzorach straży skarbowej w Samborze, Rudkach, Drohobyczu, Stryju, Turce i Chyrowie.

C. k. pow. Dyrekcya Skarbu

Sambor, 30 października 1888.

L. 24753. (7069 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Samborze wedle II klasy taryfowej i w 55 miejscowościach do samborskiego okręgu dzierżawnego należących, wedle III klasy taryfowej począwszy od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1889 lub też do końca grudnia 1890 i 1891 odbędzie się w c. k. pow. Dyrekcyi Skarbu w Samborze dnia 16 listopada 1888 od godziny 9 rano do 2 po południu, III publiczna licytacya.

Cenę wywołania stanowi roczny czynsz dzierżawny w kwocie 13.265 zł., słownie trzynaście tysięcy dwieście sześćdziesiąt pięć złr. w. a.

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołaczej.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum mogą być wnoszone do rąk naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi Skarbu w Samborze przed rozpoczęciem ustnej licytacyi, t. j. najpóźniej do 9 godziny z rana, 16 listopada 1888.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiat. Dyrekcyi Skarbu w Samborze, jakoteż w c. k. nadzorach straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Chyrowie, Rudkach i Turce.

C. k. powiat. Dyrekcya Skarbu

Sambor, 31 października 1888.

L. 30779. (7070 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru rządowego myta drogowego, pobieranego za 16 kilometrów na gościńcu rządowym bursztyńskim na stacyi w Koniuszkach w okręgu c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie na przeciąg jednego roku, t. j. na czas od 1 stycznia 1889, do końca grudnia 1889 albo na dwa lata słoneczne 1889 i 1890, odbędzie się dnia 19 listopada 1888 od godziny 9 rano do 2 po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie publiczna licytacya pod warunkami ogłoszonymi w rozporządzeniu wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z d. 30 sierpnia 1888 l. 53665.

Cena wywołania wynosi 2716 zł. wa.

Pisemne oferty, odpowiednie, zaopatrzone w tymczasową kaucyę w wysokości szóstej części ceny wywołania, zapieczętowane, należy wnosić do drugiej godziny po południu, najdalej w dniu bezpośrednio ustną licytacyę poprzedzającym, t. j. najpóźniej 18 listopada 1888 do godziny 2 do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Przed licytacyą przeglądnąć mogą chęć dzierżawienia mający resztę warunków licytacyjnych w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu i tutejszo okręgowych c. k. nadzorach straży skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Stanisławów, dnia 30 października 1888.

L. 6856 (6964 1—3)

Dnia 29 listopada 1888 i dnia 15 stycznia 1889 każdym razem o g. 10 przed południem w sali sądowej tutejszego Sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności według wyk hipotecznego księgi gruntowej gminy katastralnej Bybło 116 sp. Adama Podoskiego własnej, w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności Józefa Pietraszkiewicza w kwocie 62 zł. 80 ct.

Cena wywołania 324 zł.

Wadyum 32 zł. 40 ct.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową na drugim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół ocenienia rzeczonej realności można przejrzeć w registraturze Sądu.

Kuratorem niewiadomych zastawnych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego, ck notaryusza w Niżankowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice, dnia 28 marca 1888

L. 1649 (6962 1—3)

Dnia 5 grudnia 1888 i 9 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. 15 w Borszowicach położonej według wykazu hip. l. 48 Pańka vel Pańko zaspo... talejmona Lapickiego własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 183 zł. 1 ct

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką w której wszystkie hipoteczne wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły.

Kuratorem niewiadomych lub nieznanych z życie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice, 3 maja 1888

L. 4689 (6942 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 350 zł. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną sprzedaż realności w Jaroszowcu pod n. k. 27 położonej lwh. 51 gm. katast. Niewiarów II. część objętej, a Jana Piotrowskiego własnej w dwóch terminach licytacyjnach dnia 12 listopada i 13 grudnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze sądowem.

Cena wywołania tej realności wynosi 750 złr.

Wadyum zaś 75 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzećmożna w registraturze sądowej.

Niepołomice18 sierpnia 1888.

L. 5373 (6941 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 100 złr. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności Józefa Toronia lwh. 382 gm. kat. Wola Batorska objętej na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w dwóch terminach licytacyjnych, dnia 20 listopada i 21 grudnia 1888, każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania tej realności wynosi 250 złr.

Wadyum zaś 5 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Gattego ck. notaryusza w Niepołomicach.

Niepołomice, 19 września 1888.

L. 5371 (6772 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędziszowie przeciwko Wojciechowi Paskowi i Walentemu Zółkiewiczowi pto 80 zł. pn. przedsięweźmie dnia 5 grudnia 1888 i 8 stycznia 1889 o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności l. wyk. 223 i jednej czwartej części realności l. wyk. 45 ks. gr. Wielopole dłużników własnych.

Cena wywołania 220, wadyum 22 złr

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne, protokół oszacowania, można przejrzeć w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. dr. Stanisław Strzelbicki z Ropczyc.

Ropczyce, 11 października 1888.

L. 24511 (6987 3—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Borysław, a to w Borysławiu z poborem podatku wedle II klasy taryfy a w 10 miejscowościach do okręgu borysławskiego należących z poborem podatku wedle III klasy taryfy w myśl ustawy z 16 czerwca 1887 dz. pr. pań. nr. 14 na przeciąg roku 1889 lub na lata 1889, 1890 i 1891 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata 1889, 1890 i 1891 odbędzie się publiczna licytacya w ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze na dniu 14 listopada 1888 od godziny 9 rano do 2 po południu.

Cena wywołania czyli roczny czynsz dzierżawny wynosi 19217 złr. 77 ct.

Wadyum składać się mające wynosi 10-prc. ceny wywołania.

Pisemne oferty zaopatrzone w takież (10-prc.) wadyum wnosić należy do Naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze przed rozpoczęciem ustnej licytacyi, to jest najpóźniej do godziny 9 rano dnia 14 listopada 1888.

O bliższych warunkach dzierżawy i wykazie miejscowości do okręgu dzierżawnego Borysławia należących wywiedzieć się można w ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze i u c. k. Nadzorów straży Skarbowej w Samborze, Chyrowie Drohobyczu, Stryju, Turce i Rudkach.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Sambor, 30 października 1888.

L. 2063 (6932 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 5 grudnia 1888 o godzinie 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 203 w Bachowie położonej wyk, hip 233 tej gminy objętej Mendla Neussa własnej na zaspokojenie należnej Meilechowi Rebhunowi sumy 1650 zł. wa. zpn. pod następującemi waruukami:

Cena wywołania wynosi 3169 zł. 69 ct. wa.

Wadyum 158 zł. wa.

Na tym terminie zostanie ta realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków sprzedaży można przeglądnąć w tutejszosądowej registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat Dr. Czaykowski w Przemyślu.

Dubiecko, dnia 21 czerwca 1888

L. 4581 (6685 3—3)

Wck. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Tennenbauma w kwocie 20 zł. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 279 w Tyczynie położonej, wyk. hip. l. 142 ks. gł. gminy kat. Tyczyna objętej na imię Maksymiliana Hekenbergera zaintabulowanej w dniach 6 grudnia, 20 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 363 zł. 35 ct.

Wadyum 36 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 25, sierpnia 1888

L. 5235 (6906 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi Anieli Płochockiej w sumie 300 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 29 listopada 1888 i dnia 28 grudnia 1888 każdą razą o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w Nowym Sączu pod l. 420a i 420b położonych dłużnika Józefa Szczepańskiego własnych.

Cena wywołania poniżej której realności te na pierwszym terminie sprzedane nie będą, wynosi 5193 zł. wa.

Wadyum 519 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 30 czerwca 1888 na pomienionych realnościach jakiekolwiek prawa nabyli, jak niemniej wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodu lub też później zapaść mnjące uchwały doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem pana adwokata Dra Barbackiego.

Nowy Sącz, 15 września 1888

L. 5733 (6916 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 grudnia 1888 poniżej takowej, licytacya realności l. 62 w Dniestrzyku dubowym Iwana Pozaneckiego własnej, na rzecz Kasy pożyczkowej powiatu turczańskiego pto 58 zł. 2 ct. aw.

Cena wywołania 260 zł.

Wadyum 26 zł.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznacych wierzycieli kuratorem notaryusz Teliszewski.

C. k. Sąd powiatowy

Turka, dnia 19 sierpnia 1888

L. 21454 (6923 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 21 listopada 1888 i dnia 21 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 43 w Porębie Radlnej położonej dłużników Michała i Zofii z Wzorków Frysztaków własnej.

Cena wywołania 1000 zł. wa.

Wadyum 100 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 25 września 1888

L. 8631 (6818 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 20 grudnia 1888 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 stycznia 1889 nawet niżej takowej licytacya realności wyk. hip. 252 gminy Horpin objętej, czterdziestych ośmdziesiątych ósmych części realności wyk. hip. 99 gminy Horpin objętej i czterech ósmych części realności wyk. hip. 102 gminy Horpin objętej na dłużnika Jędrzeja Szybały zaintabulowanych, na rzecz Jana Zippera pto 280 zł. aw.

Cena wywołania 875 zł.

Wadyum 87 zł. 50 ct. aw.

C. k. Sąd powiatowy

Kamionka Str., 12 października 1888

L. 7682 (6908 3—3)

Celem wydobycia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dłużnej sumy a to 19 rat po 9 zł. aw, odbędzie się na dniach 27 listopada i 24 grudnia 1888 egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 14 w Przyłbicach położonej wyk. hip. l. 159 ks. gruntowej dla gminy kat. Przyłbice objętej własność dłużniczki Kasi Sereda stanowiącej a to w Sądzie tutejsz. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na dr. terminie także niżej ceny szac. z ograniczeniami określonemi w §§. 10 i 18 ust. z dnia 10 czerwca 1887 l. 47 Dz. pr. p. sprzedaną

Cena wywołania wynosi kwotę 400 zł

Wadyum 40 zł.

Bliższe warunki licytacyjne jakotez i akt opisania i oszacowania można w tus. registraturze przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów, 30 września 1888

L. 12813 (7010 2—3)

W Kałuskim ck. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 5 listopada 1888 i 5 grudnia 1888 zawsze o 10 rano w celu zaspokojenia wierzytelności Aby Mühlsteina i Leiby Spindla w kwocie 500 zł. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. kat. 817 w Kałuszu położonej, nieobjętej masy spadkowej Leiby Mellera własnej z tem że realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, na drugim zaś i poniżej ceny szacunkowej 1702 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Baczyński mianowany.

Protokół opisania i oszacowania tudzież reszta warunków są w Sądzie do przejrzenia.

Kałusz, 24 września 1888

L. 5455 (6967 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 8 listopada powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 grudnia 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 197/2 w Jabłonce niżnej, nieznanego z życia i miejsca pobytu Hrycia Badio przez kuratora Stefana Badio zastąpionego, własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 100 zł.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Konstantego Teliszewskiego w Turce.

C. k. Sąd powiatowy

Turka, 20 sierpnia 1888

C. 7501 (6055 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Smerecznej pod lk. 20 położonej dłużnika Fedia Szabli własnej, na zaspokojenie pretensyi Lozera Latkego w kwocie 48 złr. 50 ct. dnia 13 listopada i dnia 18 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej jednak nie niżej sumy 400 zł.

Wadyum wynosi 76 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli późniejszych lub którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia Sąd kuratorem p. adw. dr. Byka w Dobromilu.

Dobromil, dnia 31 sierpnia 1888.

L. 2264 (6899 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 5go grudnia 1888 i 30 stycznia 1889 zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla Kupnowic l. 173 objętą, Seńka Szczepankiewicza własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kred. włość. w likwidacyi 25 rat po 12 złr. wynoszącej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 500 złr.; wadyum 50 złr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka

Rudki, dnia 20 maja 1888.

L. 2926 (6957 1—3)

Dnia 22 listopada i 20 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 154 363 w Cewkowie położonej nieobjętej masy spadkowej Salamona König wykazem hipotecznym 87 objętej w sprawie i na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 300 zł. wa. zpn.

Cena kupna 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznanych Jan Postępski kandydat otaryalny w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów, 30 czerwca 1888

L. 5905 (7018 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu celem wydobycia wierzytelności Marknsa Horowitza od Benjamina Welsa w kwocie 97 zł. 10 ct. wa. zpn. sprzeda w dniach 22 listopada i 13 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie także niżej ceny wywołania realność pod nk. 399 w Mielcu położoną lwh. 649 objętą.

Cena wywołania 1000 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat Dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mielec 25 września 1888

L. 6670 (6960 1—3)

Dnia 27 listopada 1888 i 10 stycznia 1889 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali tutejszego Sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności Mikołaja Szumowskiego własnej, pod lk. 42 w Grochowcach położonej, powstającej z całego ciała tabularnego wykazem hipotecznym księgi gruntowej gminy Grochowce objętego i z dwu szóstych części ciała tabularnego wykazem hipotecznym tej samej księgi gruntewej 184 objętego pod następującymi warunkami.

Obydwa te ciała tabularne sprzedane zostaną osobno.

Cena wywołania pierwszego wynosi 490 zł. a cena wywołania dwu szóstych części drugiego 5 zł. wa. zaś wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania.

Na pierwszym terminie nastąpić może sprzedaż tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w Sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 18 września 1888

L. 668 (6959 1—3)

Dnia 27 listopada 1888 i dnia 15 stycznia 1889 każdym rnzem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Ziołowicach położonej, wykazem hipotecznym 15 objętej Aleksego Broszka własnej w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 150 zł. wa.

Cena wywołania wynosi 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół ocenienia przejrzeć można w Sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice, 18 marca 1888

L. 33062 (7021 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu odbędzie się dnia 6 grudnia 1888 i dnia 17 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem dobrowolna publiczna sprzedaż realności lk. $297^{1}/_{4}$ we Lwowie do masy spadkowej śp. Wojciecha Bursika należącej, jednakże nie niżej ceny wywołania 3500 zł. że jako wadyum kwota 350 zł. złożoną być ma.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

We Lwowie dnia 27 października1888

L. 19396 (7019 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w jordanowskim okręgu dzierżawnym i wina w Nowotarskim okręgu dzierżawnym na lata 1889 1890 i 1891, bezwarunkowo lub też warunkowo tj. na rok 1889 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1890 i 1891, lub też tylko na jeden rok 1889 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu na dniu 19 listopada 1888 od godziny 9 rano do 12 w południe publiczna liczytacya.

Cena wywołania w mowie będących przedmiotów wynosi w rocznej kwocie a mianowicie od mięsa w okręgu jordanowskim . . . . 2222 zł 22 ct.
zaś od wina w okręgu w Nowymtargu . . . . . 1550 „ — „

Pisemne oferty zaopatrzyć się mające w wadyum 10prc. ceny wywołania mają być wnoszone do rąk naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu najpóźniej do 12 godziny w południe dnia poprzedzającego licytacyę tj. dnia 18 listopada 1888.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Nowy Sącz, 27 października 1888

L. 16955 (6988)

Celem wydzierżawienia prawa podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych, niżej poszczególnionych, na lata 1889, 1890 i 1891 bezwarunkowo, lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok tj 1890 i 1891 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Sanoku, w niżej oznaczonym dniu publiczna licytacya.

Pisemne oferty, zaopatrzone w 10pr. wadyum od ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem stemplowym na 50 ct., winne być wniesione do godziny 2 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę odnośnego przedmiotu dzierżawnego, do rąk Naczelnika sanockiej c. k powiatowej Dyrekcyi Skarbu.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Sanoku, jakoteż we wszystsich Nadzorach c. k. Straży skarbowej sanockiego okręgu skarbowego.

L. porząd.	Okręg dzierżawny i ilość miejscowości:	klasa taryfy	Cena wywołania czynszu dzierżawnego				Licytacya odbędzie się w sanockiej c. k. pow. Dyrekcyi skarbu
			od wina		od mięsa		
			złr.	ct.	złr.	ct.	
1	Kołaczyce z 2 miejsc.	—	52	—	—	—	dnia 15 listopada 1888 od godziny 8 do 12 w południe.
2	Krosno z 42 miejsc.	—	1000	—	—	—	
3	Rymanów z 48 miejsc.	III	827	—	—	—	
4	Sanok z 50 miejsc.	—	750	—	—	—	

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu
Sanok, dnia 27 października 1888.

L. 23937 (6937)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębywania mięsa tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych poniżej podanych na rok 1889 z milczącem przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok tj. 1890 i 1891 lub bezwarunkowo na przeciąg lat trzech to jest na czas od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1891, odbędzie się w c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach w dniu 14 listopada 1888 publiczna licytacya za pomocą ustnych i pisemnych nadaży.

Pisemne oferty mają być dokładnie, według przepisanej formy sporządzone i najdalej do 2 godziny po południu dnia 13 listopada 1888 do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu osobiście oddane lub pocztą nadesłane.

Kto chce brać udział w licytacyi musi złożyć 10-prc. ceny wywołania jako wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych według notowanego kursu a względnie takowe do pisemnej nadaży dołączyć.

Bliższe warunki licytacyjne można przeglądać w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach lub w komisaryatach ck. straży skarbowej okręgu skarbowego Brodzkiego.

L. porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu				10-prc. wadyum		Licytacya odbędzie się od godź. 9 z rana do 2 po południu dnia	Uwaga
			od wina		od mięsa		na wino	na mięso		
			złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	złr.		
1	Brody	I i III	17235	—	—	—	1724	—	14 listopada 1888	Telegraficzne oferty nie będą wcale uwzględnione
2	Kamionka stru	III.	2834	—	—	—	284	—		
3	Podkamień	III.	1908	—	- -	—	191	—		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Brody, dnia 20 października 1888.

Z. 871 (6790 3—3)

KUNDMACHUNG

über die Sicherstellung der Hadern-Abnahme pro 1889

Donnerstag den 8 November 1888, Vormittags 10 Uhr wird beim kk. Militär-Betten-Magazine in Lemberg (Zyblikiewicz Gasse Nr. 31) eine Offert Verhandlung wegen Sicherstellung der Abnahme der bei den Militär- Verpflegs- und Betten- Magazinen des Territorial- Bereiches des 11 Korps, dann beim kk. Garnisons Spitale Nr. 14 in Lemberg, im Jahre 1889 sich ansammelnden Bettensorten- und Säcke-Abfälle, Packleinwand und Packstricke (weise graue und und wollene) Hadern, abgehalten werden.

Die Offerte können entweder mündlich oder schriftlich zu dem oben angesetzten Termine eingebracht werden und haben die Preise per 100 Klg. jeder Hadergattung in Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben zu enthalten. Alle Offerenten haben das festgesetzte Vadium beizubringen resp. dem Offerte beizuschliessen.

Die schriftlichen Offerte müssen mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen sein, die mündlichen Offerenten, haben den Urkunde Stempel per 1 fl. beizubringen.

Offerenten, welche jetzt nicht aktuelle Contrahenten sind, haben ein gehörig ausgestelltes, nicht über 3 Monate altes, Soliditäts- und Leistungsfähigkeits Zeugniss beizubringen.

Nachtrags-Offerte, dann überhaupt Anbote, welche den Lizitations- Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Jeder Offerrent hat ausdrücklich zu erklären ob er auch auf die Abnahme der Hadern aus anderen Korps Kommando Bezirken der Monarchie, zu welchen Preisen und loco welchen Stationen, reflektirt.

Auch hat jeder schriftliche Offerent ausdrücklich zu erklären, dass ihm die Sicherstellungs Bedingnisse bekannt sind und er sich denselben unbedingt unterwirft

Das Vadium beträgt für grosse weisse Hadern 150 fl. graue grosse 75 fl. wollene grosse 150 fl., dann für kleine Hadern mit 50 fl. ö. W. jeder Gattuug.

Die zu erlegende Caution betrügt 10% des voraussichtlichen Werthbetrages.

Nähere Bedingungen köunen beim kk. Milit. Betten Magazine in Lemberg erfragt werden.

Lemberg, am 18 Oktober 1888
Kk. Milit. Betten-Magazin.

L. 4776 (6966 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o g. 10 rano w dniu 12 listopada 1888 powyżej eeny szacunkowej, zaś dnia 13 Grudnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. nr. 282 księgi gruntowej gminy Berezów niżny objętej Michała Arsenicza własnej na rzecz Nuty Schulmana i Dawida Batha pto 62 złr. 5 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 195 zł.

Wadyum 19 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba ck. notaryusza w Peczyniżynie.

Z c. k. Sądu powiatowego
Peczyniżyn, dnia 29 Czerwca 1888

L. 6732. (6954 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Wolfa Bringera i Herscha Schnappa przeciw Marcinowi, Stanisławowi, Piotrowi Ignacemu i Dominikowi Mireckim pto 90 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 listopada i 13 grudnia 1888, zawsze o 10tej godzinie rano publiczna przymusowa licytacya ciała gruntowego wyk. hip. l. 53 gminy Werochta objętego, wymienionych dłużników własnego a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej takowej, jednak długi hipotekowane pokrywającej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 575 zł.

Wadyum 57 zł. 50 ct.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach; dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. Teodorzego Pełecha z Bełzca.

C. k. Sąd powiatowy
Bełz, dnia 28 września 1888.

L. 4427. (6956 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie przeprowadzi w dniach 15 listopada i 14 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hipot. l. 318 księgi gruntowej gminy kat. Stanisławczyk objętej, dłużnika Hersza Wolfa dw. im. Halperna własnej, na rzecz firmy jeneralnej Agentury The Singer Manufacturing Co New-York G. Neidlinger pto 90 zł. w. a. zpn., która na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim zaś terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, jakoteż bliższe warunki licytacyi, mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza w Łopatynie p. Leona Holzera.

Łopatyn, 10 września 1888.

L. 13869. (6951 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Złoczowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Hipolita Malawskiego w kwocie 1000 zł. zpn. przymusowy publiczny przetarg ciała hipotecznego objętego wyk. hip. l. 21 gminy Zaszków do Maksyma Kostyka należącego, tudzież ciała hipotecznego objętego wyk. hipot. l. 23 Pawła Kostyka (Semkowego) własnego, dnia 16 listopada i dnia 20 grudnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie przedsięwziętym zostanie, a to na pierwszym terminie za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej $^2/_3$ części ceny ocenienia.

Cena wywołania ciała hip. l. 21 wynosi 1621 zł., ciała hip. l. 23 1352 zł.

Poręczne wynosi 5 prc. ceny ocenienia.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Heyne w Złoczowie.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.
W Złoczowie, dnia 1 października 1888.

L. 8256 (6953 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 19 listopada 1888, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 grudnia 1888, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 135 w Bolechowie ruskim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Stefana Łasijka własnej, na rzecz spadkobierców Jośla Ber Brückenstein pto 27 zł. 79 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza z Bolechowa Karola Wawrauscha.

C. k. Sąd powiatowy
Bolechów, 1 października 1888.

L. 8281. (6985 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zółkwi rozpisuje na dzień 19 listopada, 17 grudnia 1888 i 21 stycznia 1889, każdym razem o godz. 9 przed południem w Sądzie odbyć się mającą dobrowolną licytacyę realności pod lk. $60^6/_5$ w Zółkwi położonej, wedle wyk. hip. 331 gminy kat. Zółkiew, własność masy spadkowej po ś. p. Amalii Czuryj stanowiącej.

Cena wywołania 921 zł.

Wadyum 92 zł.

Realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Zółkiew, dnia 24 września 1888.

Ч. 3873 (6963 1—3)

Дня 29 Новембрія 1888 и дня 17 Януарія 1889 каждымъ разомъ о 10 часѣ передъ полуднемъ отбуде ся въ тутейшômъ судѣ примусовая публичная продажь реальности пôдъ ч. к. 68 въ НижанковицаХъ положенои, выказомъ ипотечнымъ 380 обнятои, Мойсея Страсберга власнои въ цѣли заспокоенія претенсіи общого рôльничо кредитового Заведенія для Галиціи и Буковины, состоящои изъ 13 ратъ по 23 зар. 90 цент. ав. пôдъ слѣдующими условіями.

1. Цѣна выклична 502 зар. ва.

2. Вадіумъ 50 зар. 20 цент.

На первôмъ терминѣ будетъ тая реальность тôлько высше цѣни выкличнои или за таковую продана, на второмъ же терминѣ также инсше цѣни выкличнои.

Куратором неизвѣстныхъ вѣрителей установлено г. Іосифа Громницкого.

Отъ ц. к. Суду повѣтового
Нижанковици, 21 Вересня 1887.

L. 537. (7040)

W celu zabezpieczenia robót pociągowych w roku 1889 w fiskalnej kwocie wynagrodzenia 2154 zł. 70 ct. odbędzie się druga publiczna licztacya w ten sposób, że pisemne przepisowo sporządzone oferty przyjmywane będą najdalej do godz. 3 po południu dnia 15 listopada 1888, o którym to czasie rozpocznie się licytacya ustna.

Wadyum wynosi 220 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w podpisanym c. k. Zarządzie w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny
Kałusz, dnia 1 listopada 1888.

Konkursa.

L. 63302 (7039)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania kilku opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1888/9 stypendyów z funduszu naukowego w kwocie rocznych po 105 zł. wa. przeznaczonych dla młodzieży ruskiej narodowości, oddającej się naukom na wydziale prawa lub filozofii ck. Uniwersytetu, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 grudnia 1888 r.

Ubiegający się o stypendyum z tego funduszu mają przedłożyć swe podania w przeciągu terminu konkursowego za pośrednictwem właściwych gron profesorów do do ck. Namiestnictwa i dołączyć do tych podań metrykę chrztu świadectwo ubóstwa świadectwo dojrzałości, nakoniec dowód frekwentacyi i aplikacyi co do nauk, które obecnie na ck, uniwersytecie odbywają.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, 25 października 1888.

Оголошеніе конкурсу.

Въ цѣли надання кôлькохъ опорожненыхъ съ початкомъ шкôльного року 1888|9 стипендій зъ фонду наукового въ квотѣ рôчныхъ по 105 зар. а. в. призначеныхъ для молодежи руской нарôдности, отдаючой ся наукамъ на выдѣлѣ права або философіи ц. к. Университету розписуе ся нынишнымъ конкурсъ до 15 Грудня 1888.

Убѣгаючіи ся о стипендію зъ сего фонду маютъ предложити свои подання въ протягу речинця конкурсового посредствомъ дотычущихъ крушкôвъ професорскихъ до ц. к. Намѣстництва и приложити до сихъ подань метрику крещеня, свѣдоцтво убожества, свѣдоцтво дозрѣлости наконець доказъ фреквенціи и апликаціи що до наукъ, котрі теперъ на ц. к. Университетѣ ôтбуваютъ.

Зъ ц. к. Намѣстнѣцтва
Во Львовѣ, 25 Жовтня 1888.

L. 63301 (6968 3—5)

W celu nadania opróżnionego stypendyum w kwocie rocznych 210 zł. w. a. z funduszu naukowego, przeznaczonego dla ubogich uczniów, urodzonych w Galicyi, oddających się naukom lekarskim na jednym z Uniwersytetów przedlitawskich, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 grudnia 1888.

Uiegający się o to stypendyum winni wnieść swe podania za pośrednictwem właściwego Grona profesorów, przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa we Lwowie i dołączyć do podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwa szkolne, nakoniec rewers tej treści, że obowiązują się po ukończeniu nauk medycznych i uzyskaniu stopnia doktora wszech nauk lekarskich pełnić w kraju (Galicyi) obowiązki lekarza bez przerwy przez lat dziesięć.

Z c k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 25 października 1888.

L. 6817 (6939 3—3)

Przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie jest do obsadzenia posada radcy sądu krajowego wyższego w VI randze z systemizowanymi poborami.

Kompetenci wniosą podania w drodze przepisanej do prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w terminie do 18 listopada 1888.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 28 października 1888.

Upadłości.

L. 139 (6924 3—3)

Celem przeprowadzenia likwidacyi dodatkowo zgłoszonych pretensyi Mojżesza Linda z Czermina w kwocie 139 zł. aw. i towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie włącznej kwocie 600 zł. aw. do masy rozbiorowej Zollera Katza kupca protokółowanego z Czajkowy wyznaczam termin na dzień 28 listopada 1888 o godzinie 9 rano, na który wszystkich wierzycieli do mego biura zapraszam.

Mielec, dnia 8 października 1888.

C. k. Sędzia powiatowy
jako komisarz konkursowy

L. 46313. (7005 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p., położony majątek Juliusza Fischera nieprotokołowanego handlarza futer we Lwowie l. 33 ul. Karola Ludwika.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Sądu kraj. Lacykowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tym czasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dra. Dzędzielewicza wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 12 listopada 1888, godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 25 grudnia 1888 i podać ją na terminie na dzień 17 stycznia 1889 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów, dnia 31 października 1888.

(6979 2—3)

Z powodu zrzeczenia się wybranego zarządcy, wyznaczam do wyboru zarządcy masy konkursowej Mojżesza Weingasta z Probużnej termin na dzień 14 listopada 1888 o godzinie 9 rano, na który interesowanych wzywam.

Husiatyn, 26 października 1888.
Komisarz konkursowy.

L. 12053 (6429 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku F. Merla protokołowanego kupca w Tarnopolu a mianowicie do majątku ruchomego, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a do majątku nieruchomego o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Radcę sądu krajowego Piątkowskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Kwiatkowskiego. Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 19 października 1888, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

Ck. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 16 grudnia 1888 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 12 stycznia 1889 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 6 października 1888.

Kuratele.

L. 6590 (6802 3—3)

Ustanowiona kuratela ts. rezolucyą z dnia 2 czerwca 1888 l. 3910 nad umysłowo chorym Edwardem Wachtlem v. Annowskim c. k. kapitanem 24 pułku piechoty znosi się.

C. k. Sąd powiatowy
Zaleszczyki, 2 września 1888.

L. 7782 (6873 3—3)

Frankę Gorałeczkową z Bucniowa uznaje się za marnotrawczynię. Kuratorem dla niej ustanowiony Tomasz Strzałkowski z Bucniowa.

C. k. Sąd powiatowy m. del.
Tarnopo,l 30 kwietnia 1887.

L. 5411 (6810 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że Aniela Krawczyk z Rzepiennika strzyżewskiego za marnotrawczynię uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 28 września 1888 l. 4818 uznaną została, tudzież że jej kuratora w osobie jej męża Jana Krawczyka dodano.

C. k Sąd powiatowy.
Biecz, dnia 11 października 1888.

L. 8553 (6909 3—3)

Antoniego Begeja z Oleszkowa na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 6 października 1888 l. 10817 ogłasza się marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Ołeksę Hładczuka z Oleszkowa.

C k Sąd powiatowy
Zabłotów, 22 października 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L 5020 (6542 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Chochołowicza w sprawie intabulacyi prawa własności gospodarstwa objętego wyk. hip. l. 43 gminy Łowczów, przedtem Józefa i Zofii Chochołowiczów własnego na rzecz Józefa i Apolonii Ceterów kuratorem Marka Kamykowskiego.

Tuchów, dnia 8 października 1888.

L. 9672. (6443 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa każdego, któryby miał w ręku zgubiony przez Stefana Hanuszczaka weksel treści: „Wojniłów den 6 April 1886 Pr. 56 fl. Ö. W. Am 15 Juni 1886 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Sechs und fünfzig Gulden Ö. W. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht HE. Piotr Stula in Seredne bz. G. Wojniłów Stefan Hanuszczak angenommen Piotr Stuła", aby przedłożył temu sądowi najdalej do dni 45, inaczej bowiem takowy na prośbę Stefana Hanuszczaka za amortyzowany uznany zostanie.

Stanisławów, 14 sierpnia 1888.

L. 5425. (6984 3—3)

Onufry Rydosz zapozwał między innymi masę spadkową po ś. p. Ilku Swiszczaku, tudzież przyszłe istniejące a z życia i miejsca pobytu nieznane potomstwo z małżeństwa Jacka czyli Jakóba i Kaśki z Swiszczaków Tomków, o uznanie prawa własności, posiadania i użytkowania parcel gruntowych l. kat. 1369, 1370, 1371, 1372 i 1373 w Hoszowie położonych.

Dla wyż rzeczonego potomstwa ustanawia się Iwana Pila z Hoszowa kuratorem.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 8 listopada 1888 na godzinę 9 rano.

O czem się też wyż nazwane potomstwo z tem zawiadamia, że rzeczą jego będzie temu ich kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielić albo w miejsce tegoż innego zastępcę ustanowić i o tem sąd zawiadomić.

C. k. Sąd powiatowy
Ustrzyki, 24 września 1888.

L 31583. (6645 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia Kajetana Babeckiego, że dla niego jako z miejsca pobytu nieznanego, w celu zastąpienia go w sprawie egzekucyjnej Jakóba Schorr, przeciw niemu o 360 zł. ustanowił adw. dr. Dornbacha kuratorem, a adw. dr. Rogalskiego tegoż zastępcą i że tus. uchwały z dnia 24 września 1887 l. 31033 i z dnia 17 grudnia 1887 l. 52744 i z dnia 28 lipca 1888 l. 31583 dla niego przeznaczone do rąk kuratora doręczył.

Wzywa się zatem Kajetana Babeckiego, aby wszelkie do swej obrony służyć mogące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, względnie innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż wszelkie ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 28 lipca 1888.

L. 7953. (6639 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Hryhora Semczyc i Andrzeja Kiccluka, że przeciw nim Hersch Rosenbaum i Ozyasz Choyes wnieśli do tutejszego sądu pozew do praes. 26 kwietnia 1888 l. 4343 o zapłacenie 121 zł. 30 ct. a. w. i że dla nich kuratora w osobie Jakóba Gołdyszczuka z Tekuczy ustanowiono.

Peczeniżyn, 20 sierpnia 1888.

L. 5642. (6688 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie w sprawie egzekucyjnej Markusa Brenholza przeciw Rudolfowi Steckiemu pto 128 zł. 29 ct., zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Judę Weinreba, Salamona Brawera, Herscha Rosenzweiga i Józefa Engla, którzy prawo nadzastawu na ruchomościach w sprawie powyższej zajętych i oszacowanych uzyskali, iż dla nich kuratora w osobie p. adw. dr. Kremera ustanowiono.

Chrzanów, 16 maja 1888.

L. 6569. (6689 2—3)

Anastazyę Bieńkowską z życia i miejsca pobytu niewiadomą zawiadamia się, że w sprawie drobiazgowej Kazimierza Nieśmiałowskiego przeciw niej pto 16 zł. jakoteż Apolonii Ahn przeciw niej pto 25 zł., ustanawia się kuratorem dla niej Wojciecha Ilasiewicza z Kamionki, doręcza temuż pozwy de praes. 3 września 1882 l. 6569 i 24 lipca l. 6299 i do rozprawy drobiazgowej wyznacza termin na dzień 5 listopada 1888 o godzinie 9 rano z tem, iżby kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła albo osobiście lub przez pełnomocnika jawiła się.

C. k. Sąd powiatowy
Kamionka, 28 sierpnia 1888.

L. 8312 (6671 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z obecnego miejsca pobytu Herscha Weismana ze Zdyni, że przeciw niemu wytoczyła w tutejszym Sądzie p. Marya Sokołowska skargę o naruszenie w posiadaniu lasu i że dla niego ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. Dra Sleczkowskiego w Gorlicach pozywa się Herscha Weismana, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowód albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

Gorlice, dnia 6 października 1888

L. 6497 (6670 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż z powodu wytoczenia w dniu 8 września 1888 l. 6497 skargi przez Karola Hippmana pw. nieobjętej masie spadkowej śp. Emila Barona Edera a względnie jego niewiadomym spadkobiercom i przeciw Tytusowi Pyszyńskiemu recte Peszyńskiemu, ze życia i miejsca pobytu niewiadomemu ewentualnie jego niewiadomym spadkobiercom o orzeczenie praw własności 2/11 części z 3/5 części dóbr Trześni dotąd do masy spadkowej śp. Wilhelminy z Domatowiczów Turkowiczowoj należących i intabulacyę prawa własności tychże ustanowił kuratorem dla tychże niewiadomych adw. dra. Pilińskiego z Rzeszowa, a wynaczając do zniesienia obrony termin 90 dniowy zarazem poleca niewiadomym z życia i miejsca pobytu nieznanym aby o swem pobyciu donieśli i kuratorowi środków do obrony dostarczyli lub sami sobie obrońcę ustanowili.

Rzeszów, dnia 27 września 1888

L 11954. (6616 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie czyni wiadomem, iż w sprawie Józefa Ellnera przeciw Teofilowi Statkiewiczowi pto 400 złr. zpn. ustanowiony został dla niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Müllera i zmarłej Gwalbertyny Krzyżanowskiej kuratorem dr. Dawidowicz w Sniatynie.

Wzywa się przeto Adolfa Müllera i spadkobierców Gwalbertyny Krzyżanowskiej, by kuratorowi informacye udzielili lub innego zastępcę sobie wybrali, gdyż z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Sniatyn, dnia 10 października 1888.

L. 6644. (6627 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Samborze ogłasza, że Jan Chromicz zmarł dnia 15 maja 1885 w Strzałkowicach z pozostawieniem kodycylu, a syn jego Franciszek Chromicz tamże dnia 29 maja 1886 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy sądowi miejsce pobytu Antoniego Kłapińskiego jest nieznane, wzywa się tegoż aby do roku od dnia poniżej umieszczonego w sądzie tutejszym się zgłosił i do spadku się oświadczył, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Janem Kurdzielewiczem pertraktowanym będzie.

Sambor, dnia 5 maja 1888.

L. 43082 6945 3—3

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Weroniki hr. Łączyńskiej de pr. 25 września 1888 l. 41301 o zarządzenie postępowania amortyzacyjnego co do rzekomo zaginionej karty zastawniczej l. 1351|88 w dniu 10 lutego 1888 przez kasę zaliczkową ck. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie wydanej, następującej treści:

„Karta zastawnicza kasy zaliczkowej" gal. Banku hipotecznego do l. 1351|88 wystawiona dnia 10 lutego 1888 na przyjęte w zastaw srebr. cukiernica, czajnik, maszynka z 3 kawałków się składająca, 2 kubki na śmietankę, 2 chochelki, sitko, 2 łyżki półmisk., 36 łyżek, 36 grabków, 36 nożów ze srebr. trzonkami, 48 łyżeczek srebrnych pozłacanych, 18 grabków, 18 łyżeczek i 18 nożów, nadto ze srebra chińskiego kubek i czajnik oszacowane na zł. 1300 udzielono pożyczkę w kwocie 1100 zł. z terminem zwrotu dnia 10 sierpnia 1888", — wzywa wszystkich w których ręku ten dokument znajdować się może, aby go w ciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc sądowi tutejszemu przedłożyli, ile że w razie przeciwnym takowy za pozbawiony wszelkiej mocy uznanym będzie.

We Lwowie, 20 października 1888

L. 10950 (6920 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa możliwego posiadacza, zgubionej Sabinie Lieberman książeczki wkładkowej Stanisławowskiej kasy oszczędności nr. 5167 stronica 7527 na sumę 200 zł. wa. w dniu 14 maja 1888 ulokowaną zaś z odsetkami do dnia 30 czerwca 1888 i dalszą wkładką 25 zł. aw. na dniu 4 sierpnia 1888 do ogólnej sumy 226 zł. 15 ct. aw. urosłą na imię Sabiny Liebermann wystawionej, aby przedłożył tutejszemu Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowną prośbę Sabiny Liebermann książeczka ta za amortyzowaną uznaną zostanie.

Stanisławów, 28 września 1888

L. 11536 (6858 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie, zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i zamieszkania Karola i Franciszka Majewskich iż w sporze ustnym Franciszka Weseckiego przeciw Maryannie ze Styczyńskich Majewskiej pełnoletnim Karolowi Majewskiemu i Frań. mał Stanis. Majewskiemu o zniesienie współwłasności realności pod l. 216 w Jeleniu przez sprzedaż takowej w dzodze sądowej licytacyi ustanowiono dla nich kuratorem ad actum adw. Dra Kremera w Chrzanowie.

Wzywa się zatem Karola i Franciszka Majewskich by swemu kuratorowi wcześnie udzielili informacyi potrzebnej, lub Sądowi innego wskazali pełnomocnika, inaczej sami sobie skutki swej opieszałości pszypiszą.

Chrzanów, 6 października 1888

L. 15016 (6838 3—3)

Ces. król. Sąd powiatowy zawiadamia że dla niewiadomego z miejsca pobytu Eliasza Charapa, kuratorem Karola Babla z Brodów utanowiono, do zastąpienia tegoż w tutejszym Sądzie dnia 14 listopada 1888 o 10 godzinie przed południem celem wykazania płynności i pierwszeństwa praw do gotówki 25 zł. złożonej w depozycie w sprawie Mendla Halperna przeciw niemu pto 300 zł. wa.

C. k. Sąd powiatowy
Brody dnia 30 września 1888

L. 54385 (6862 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, na prośbę ck. Prokuratoryi Skarbu imieniem łacińskiego kościoła w Wieliczce wzywa każdego, ktoby obligacyę indemnizacyjną Galicyi zachodniej nr. 4165 lit. A. na 150 złr. mk. na rzecz łac. probostwa w Wieliczce winkulowaną posiadał, by takową w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od ogłoszenia tego edydtu w Gazecie Lwowskiej tutejszemu Sądowi przedłożył i prawa swe do niej wykazał, gdyż inaczej po minionym terminie na ponowne żądanie ck. Prokuratoryi Skarbu za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 5 stycznia 1888

L. 7952. (6638 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Andrija Kiceluka i Hryhora Semczycz, że przeciw nim Hersch Rosenbaum i Osyasz Choyes wnieśli do tut. Sądu pozew de praes. 26 kwietnia 1888 l. 4342 o zapłacenie 245 zł. aw. zpn. i że dla nich kuratora w osobie Jakóba Gołdyszczuka z Tekuczy ustanowiono.

Peczeniżyn, 20 sierpnia 1888.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier fabryki papieru braci Fiałkowskich.